

GAZETA KRAKOWSKA

Dziennik Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej

PLISSN0208-7693 NR INDEKSU 35015

Kraków • Nowy Sącz • Tarnów ■ Środa, 1986—01—15 ■ Nr 12 (11503) ■ Rok XXXVIII ■ Cena 6 zł ■ Wyd. 1

ZSSR — USA

Przed czwartą rundą rozmów genewskich

Wypowiedź przewodniczącego delegacji radzieckiej Wiktor Karpowa

GENEWA (PAP). We wtorek przybyła do Genewy delegacja radziecka...

które odbyło się przed dwoma miesiącami w Genewie...

(DOKOŃCZENIE NA STR. 2)

Biurowe rozpatrzenie założeń XXIV Plenum KC PZPR

WARSZAWA (PAP). 14 bm. Biuro Polityczne rozpatrzyło założenia programowo-organizacyjne XXIV Plenum KC PZPR...

Konferencja prasowa J. Urbana

Sprawa tragicznego zatrucia noworodków w koszalińskim szpitalu

WARSZAWA (PAP). 14 bm. na kolejnej konferencji prasowej z korespondentami zagranicznymi...

oddziałach noworodkowych szpitala zespolego w Koszalinie...

Jemeńska Republika Ludowo-Demokratyczna

Walki w Adenie — niejasna sytuacja w kraju

DELHI (PAP). Według informacji podanych przez zachodnie agencje prasowe...

ZSSR—USA

Po czterech latach przerwy — w kwietniu

wznowiona zostanie komunikacja lotnicza

NOWY JORK (PAP). Przedstawiciele radzieckiego „Aeroflotu” i amerykańskiego „Pan American”...

Liban

Najkrwawsze od 10 miesięcy walki we wschodnim Bejrucie

BEJRUT (PAP). We wtorek we wschodniej, zamieszkałej głównie przez chrześcijan dzielnicy Bejrutu...

Irak—Iran

Bombardowanie wyspy Charg

— zatrzymanie statków w Zatoce Perskiej

BAGDAD, TEHERAN (PAP). Jak podało radio bagdadzkie, samoloty Iraku dokonały w poniedziałek...

Włochy

Zagadka „masakry wigilijnej” bliska rozwiązania

RZYM (PAP). Trzy niezależne od siebie ekipy śledcze dojechały do zbliżonych wniosków w sprawie sprawców...

Głos intelektualistów w obronie pokoju

Nie wolno milczeć

16 stycznia zbierze się w Warszawie kilkuset uczonych, artystów, pisarzy i polityków...

Konferencja prasowa ministra finansów

Nie będzie dolarowego totka

(Jacek Balcewicz pisze z Warszawy)

Zyczeniami wszystkiego najlepszego, a także wysokich zarobków uprawniających do zaszczytu...

świadczył minister Nieckarz, tuż od dwóch lat staramy się stworzyć warunki do samodzielnego finansowania...

Wzrost cen detalicznych w minionym roku szacuje się na 15 proc. przy wzroście...

Spotkali się ludzie różnych środowisk, zawodów, grup społecznych, pokoleń

„Nigdy więcej wojny!”

(Inf. wł.) W Krakowie, po inauguracji Międzynarodowego Roku Pokoju...

cy Krakowskiego Komitetu Pokoju Gustaw Lembas, kierownik Wydziału Kultury...

Rozwój krakowskiego ośrodka naukowego

Wczoraj w ośrodku konferencyjnym krakowskiego Oddziału Polskiej Akademii Nauk...

W trakcie rozmowy omówiono problemy związane z rozwojem krakowskiego ośrodka naukowego...

Partia przed X Zjazdem

Narady w Nowym Sączu i Bochni

(Inf. wł.) Z udziałem członków i zastępców członków KW PZPR, WKPP i czołowego aktywu wojewódzkiego...

twie omówił sekretarz KW Grzegorz Jawor. W podsumowaniu i sekretarz KW stwierdził...

Tatry pochłonęły kolejną ofiarę

ZAKOPANE (PAP). W kronikach Grupy Tatrzańskiej GOPR odnotowano 13 bm. kolejną tragedię...

(Inf. wł.) Kolejna narada poświęcona przygotowaniom do X Zjazdu Partii odbyła się wczoraj w Bochni...

Straty wyniosły 2 mln złotych

Przestępcy unieruchomili sygnalizację świetlną

(INF. WŁ.). W grudniu i na początku stycznia nader często unieruchomiona była sygnalizacja świetlna...

Na promie „Pomerania”

Udaremniono przemyt 300 tys. znaczków pocztowych

GDĄSK (PAP). Podczas odprawy pasażerów udających się promem „Pomerania” do Szwecji...

Podziękowanie W. Jaruzelskiego

Serdecznie dziękuję wszystkim, którzy nadesłali mi życzenia noworoczne.

Prezydium NK ZSL oceniło sytuację kraju

WARSZAWA (PAP). 14 bm. Prezydium NK ZSL dokonało oceny aktualnej sytuacji społeczno-politycznej...

Budowa centralnej oczyszczalni ścieków dla Krakowa?

Skąd wziąć 13 miliardów?

(Inf. wł.) Każdego roku stężenie chloru w Wiśle zwiększa się średnio o 15 proc. W 1985 r. określono...

Plenum CK SD

Zadania Stronnictwa w bieżącym roku

WARSZAWA (PAP). Działalność Stronnictwa Demokratycznego w br., zadania do podjęcia...

Głos intelektualistów w obronie pokoju

Nie wolno milczeć

Przed czwartą rundą rozmów genewskich

(DOKOŃCZENIE ZE STR. 1)

Donosie znaczenie ma również zawarte we wspólnym radziecko-amerykańskim oświadczeniu wzajemne porozumienie o niedopuszczalności do wojny jądrowej, dążenia do osiągnięcia przewagi militarnej.

Przed delegacjami radziecką i amerykańską stoi zadanie przekształcenia tych porozumień w czyny. Dotyczy to niedopuszczenia do wysiłku zbrojnego w kosmosie, daleko idącej redukcji istniejących zbrojeń nuklearnych, osiągnięcia porozumienia dotyczącego rakiet średniego zasięgu w Europie — podkreślił Wiktor Karpow.

Delegacja radziecka przybyła do Genewy z poleceniem prowadzenia rozmów w celu jak najszybszego osiągnięcia postępu, rozszerzenia wspólnych punktów w stanowis-

(DOKOŃCZENIE ZE STR. 1)

um Lenina mgr Stanisław Urbańczyk, stwierdzając, iż „jesteśmy tu w pełni przekonani o ludzkich możliwościach przetrwania tych straszliwych zagrożeń, jakie niesie ludzkość broni masowej zagłady”, przytoczył fragment wiersza Tadeusza Hołtuja, który był członkiem Komisji Organizacyjnej Kongresu Intelektualistów w Obronie Pokoju Przyszłości Świata. W wierszu napisanym przez T. Hołtuja w obozie oświeceniowym, zawarta jest głęboka, humanitarna treść:

Wierzę w człowieka
W prawo wolności
Gdy popiół wieje z nas tu do rzek
W ducha ludzkiego
niezwyčajonego
W prawo do życia
wywołanego...

Następnie S. Urbańczyk mówił o leninowskiej idei pokoju, leninowskiej koncepcji pokojowej polityki państwa socjalistycznego, o pierwszym wydanym przez młodą podówczas władzę radziecką Dekrecie o Pokoju oraz drogach jego realizacji.

Zabierając głos podczas seminarium członek Zarządu

„Nigdy więcej wojny!”

ALEKSANDER KRAWCZUK: Trzeba sobie uświadomić, że walka o pokój jest tak stara jak europejska kultura. Już w Grecji zabiegano o tak zwany wspólny pokój. Można by ktoś powiedział, iż ta walka o pokój była jak dotychczas zawsze bezskuteczna. Nie można się z tym w pełni zgodzić. Najważniejsze jest bowiem racjonalne podejście do sprawy. Poruszano problematykę gospodarczo-społeczną, ekologiczną i polityczno-militarnego zagrożenia współczesnego świata, działalność ONZ na rzecz pokoju i współpracy międzynarodowej, powrócono raz jeszcze do zaprzeczenia leninowskiej polityki pokoju, mówiono o możliwościach inicjatyw Polski i wspólnoty socjalistycznej.

Była też mowa o obronie pokoju i roli w tym dziele wielkich mocarstw, państw średnich i małych, ruchów społecznych.

A to co powiedzieli specjalnie dla „Gazety Krakowskiej”:

byłem wiele od nich starszy. Wierzę głęboko, że jeśli zgromadzić się za około 30 lat, w przededniu kolejnego kongresu w sprawie pokoju, będą mogli powiedzieć podobnie, iż Kongres w Warszawie roku 1986 odegrał pewną rolę w zachowaniu pokoju przez dziesięć lat w Europie. Zebrałem na seminarium wyrażili życzenie, aby ten następny kongres obradował w Krakowie. W tym miejscu dodam, że właśnie z Krakowa już w średniowieczu wychodziły piękne myśli o ratowaniu pokoju ówczesnej Europy.

GWIDON RYŚK: „Poniemą globalny konflikt z pewnością wywołałyby globalne zniszczenia — sprawa pokoju czy wojny jest osobistą sprawą każdego, kto chce żyć. Kto myśli o przyszłości musi być w gronie osób walczących o utrzymanie pokoju. A działacze powinni rościć, w różnych dziedzinach. Wspomnę o wychowywaniu młodego pokolenia w duchu pokoju, o uczczeniu tolerancji, zrozumienia cudzych poglądów, przede wszystkim zaś poszukiwania tego, co łączy, a nie dzieli. I to właśnie, co łączy należy stawiać nade wszystko, na pierwszym planie...” (bp)



Cenne zwycięstwo Podhala

Wczoraj hokeiści I ligi rozegrali kolejną mecz. W grupie sędziów najcięższym meczem rozegrano w Nowym Targu, wypracowali dziesiątki znaków. Podhale pokonało lidera Polonię Bytom 2:0 (1:0, 1:0, 0:0). Bramki zdobyli: B. Dziubiński (2), A. Chowaniec. Nowotarskie „Szarotki” odniosły nikłą, ale jak najpewniej zasłużone zwycięstwo nad favoritem tego sezonu rozgrywek ligowych, Polonią Bytom. Na najwyższym szczeblu spotkała się druga trójka, w której to zawodnicy obu drużyn, a zwłaszcza Podhala, przegrali wiele interesujących akcji. Nowotarskie miało ten lepszy bilans bezpośrednich spotkań z Polonią.

Pozostałe wyniki: Stocznikowie — Naprzód Janów 3:0 (0:4, 2:2, 1:3), Zagłębie Sosnowiec — GKS Katowice 7:4 (1:0, 3:1, 3:3).

1. Polonia 41:9 134-56
2. PODHALE 38:12 127-82
3. Zagłębie 38:12 168-88
4. Naprzód 31:19 118-95
5. Stocznikowie 19:32 94-144
6. Katowice 17:33 87-135

W finale „P” Cracovia zmierzyła na swoim lodowisku z EKS 4:4 (2:1, 0:1, 2:2). Bramki zdobyli dla Cracovii: Steblekiewicz 12 i 20 min., Kanabus 49, Luboniek 53 min., dla gości: Ludwig 20, Witek 27, Stopek 41, Rybowy 50 min.

Już dawno nie oglądaliśmy w Krakowie tak zażartego i dramatycznego meczu. Gospodarze przez niemal całe spotkanie atakowali non stop, goście skry-

Dalekopisem z kraju...

(d) 70. ROCZNICE urodzin obchodził 14 bm. Jan Świdziński — jeden z najwybitniejszych artystów polskiej sceny minionego 40-lecia. Z tej okazji list z okolicznościowymi życzeniami i gratulacjami wysłano do Jubilata premier Zbigniew Messner.

URUCHOMIONA pod koniec ub. r. w Domu Towarowym „Centrum” we Wrocławiu sprzedano artykułów żywnościowych na zamówienie cieszy się dużym powodzeniem. Klienci chwalić sobie możliwość zakupów odbieranych przez nich samych bądź dostarczanych do ich domów.

Codziennie we wrocławskim DT „Centrum” na zamówienie sprzedawane są artykuły żywnościowe wartości ponad 100 tysięcy złotych.

HEMATOLODZY — doktorzy: Cezary Szczylik i Wiesław W. Jedrzejszak z Laboratorium Hematologii i Radiacji Akademii Medycznej w Warszawie wykryli w ludzkim szpiku kostnym komórki, które tworzyłyby zarówno komórki szpiku, jak i komórki tzw. zrebłu szpiku (zrab szpiku jest swego rodzaju „rusztowaniem”, na jakim odbywa się rozmnażanie komórek krwiotwórczych). Dalej badania tego zjawiska mogą dostarczyć nowych informacji zarówno o fizjologii, jak i o schorzeniach krwiotwórczości, a także ułatwić diagnostykę tych schorzeń.

NAKLADEM „Czytelnika” ukazały się „Utwory wybrane” Marka Hlaski. Czterotomowa edycja zawiera prawie całą spuściznę literacką tego pisarza — powieści, opowiadania, a także felietony, recenzje i listy.

...i ze świata

W DNIACH 13-14 bm. przebywała w Phnom-Penh z oficjalną wizytą delegacja rządowa PRL z wicepremierem, przewodniczącym Komisji Planowania przy Radzie Ministrów Manfriedem Gorywodą na czele. Delegacja przeprowadziła rozmowy gospodarcze z przedstawicielami rządu Kampuczeńskiej Republiki Ludowej, w których wyniku podpisano został protokół w sprawie koordynacji rządowych planów gospodarczych między obu krajami.

POGLEBIANIE współpracy i rozszerzenie wymiany audycji radiowych i telewizyjnych o życiu Polski i ZSRR przewiduje podpisanie w wotek w Moskwie roboczy protokół o współpracy między komitetami ds. radia i TV Polski i ZSRR. Protokół podpisał prezes abii komitetów: M. Wojciechowski i A. Aksjonow.

PREZYDIUM Rady Najwyższej ZSRR mianowało Leonida Chitrina ministrem budowy maszyn dla hodowli i przemysłu paszowego oraz jednocześnie zwolnił Konstantina Bielaka z pełnienia

Skąd wziąć 13 miliardów?

(DOKOŃCZENIE ZE STR. 1)

Naukowcy z różnych wyższych uczelni w kraju, przed stawiciele zainteresowanych resortów wspólnie doszli do wniosku, że przed podjęciem ostatecznych decyzji o budowie rurociągu bądź innej formie utylizacji chloru należy się zastanowić w pierwszym rzędzie w jaki sposób zapewnić pobór wody do kombinatu. Dyrektor wydziału Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej Bronisław Kamiński zaproponował niekonwencjonalne rozwiązanie wykorzystania wody z pierwszej w Polsce komunalnej stacji odnowy ścieków. Wstępna koncepcja opracował doc. Jerzy Kurbiel. Rozwiązania wariantowe pozwalały oczyszczać krakowskie ścieki i dostarczać dobrą wodę dla potrzeb produkcji hutniczej. Uwzględniając kilka wariantów oczyszczania ścieków koszt inwestycji zamknąłby się między 10 a 13 mld zł.

Partia przed X Zjazdem

(DOKOŃCZENIE ZE STR. 1)

wach kampanii przedjazdowej, która powinna stać się ważna nie tylko dla członków partii, nawiązał również do problemów miasta i regionu.

Uczestnicząc w naradzie wicewojewoda tarnowski Jerzy Sobocki omówił realizację planu trzyletniego oraz zapoznał uczestników z planami rozwoju społeczno-gospodarczego województwa na najbliższe lata, zwracając u-

Zagałka „masakry wigilijnej” bliska rozwiązania

(DOKOŃCZENIE ZE STR. 1)

Bolonia, miał służyć odwróceniu uwagi aparatu śledczego policji wioskiej od wielkich „interesów” mafii i camorry. Te organizacje przestępcze poczyniły się jesienią 1984 r. zaniepokojone powinnym sukcesami aparatu sprawiedliwości w demaskowaniu i wykrywaniu mechanizmów handlu narkotykami, jak również wymuszania i uprowadzania ludzi dla uzyskania okupu. Policja wykryła w tym czasie również liczne afery związane z nielegalnym eksportem kapitałów z Włoch.

Wiceprokurator wskazał pierwszym siedmiu podejrzanych o zorganizowanie zamachu, aresztowanych już wcześniej za inne przestępstwa. Są to m. in. jeden z bossów mafii sycylijskiej i zarazem jej „bankierem” 54-letni Giuseppe Calo, który od lat działał jako szef rzymskiej „delegatury” mafii oraz 30-letni neapolitańczyk Giuseppe Missi, jeden z szefów camorry.

Jak dotąd, udało się zidentyfikować tylko jednego bezspornego sprawcę zamachu: obie walki z silnym materiałem wybuchowym, opatrzonej detonatorami odpalnymi za pomocą fal radiowych na dużą odległość, podłożył w poślugu 17-letni Carmine Lombardi, zwany — ze względu na niski wzrost — „Karlem”. Na polecenie Missiego „Karzel” został zastrzelony przez dwóch innych młodych członków camorry, których zresztą później również zgładzono, aby nie pozostawiać świadków.

Z kroniki żałobnej

7 stycznia br. w wieku 45 lat, zmarł nagle w Algierii podczas pełnienia obowiązków służbowych mgr inż. ADAM ŚLUSARSKI. Zawsze był człowiekiem czynu. Jego dziełem jest modernizacja Odlewni Metali Kolorowych w Trzebni. Był budowniczym największych i najnowocześniejszych odlewni żelaza w Węgierskiej Górce, Końskich, Startopkowie, Hucie „Kobedy” i innych. Absolwent AGH, całe swoje dotychczasowe życie poświęcił polskiemu przemysłowi odlewnicemu, był autorem kilkudziesięciu pomysłów racjonalizatorskich i paru patentów z zakresu budowy odlewni. Znaniemu nazwisko Ami — co znaczy Przyjaciel. I takim po-

Konflikt na Morzu Śródziemnym

(DOKOŃCZENIE ZE STR. 1)

skie życie w stałym zagrożeniu. Nasze rodziny, nasze dzieci oczekują, że Libia w każdej chwili może zostać atakowana przez amerykańskie siły strategiczne, amerykańska szóstą flotą lub bombowce „b-52” — oświadczył Muammar Kadafi.

Przywódca Libii zapowiedział, że libijskie siły zbrojne

Spotkanie weteranów ruchu robotniczego

(Inf. wł.) W Domu Robotniczym, który wybudowany z inicjatywą i wspólnym wysiłkiem sądeckich kolejarzy na początku naszego stulecia przez następcę dziesięciolecia służył robotniczej aktywności kulturalnej i politycznej, spotkali się wczoraj weterani ruchu robotniczego mieszkający nadal zdalajacy w tym mieście. Spotkanie to zorganizowane zostało z okazji niedawnego rocznicy powstania PPR i zjednoczenia polskiego ruchu robotniczego a na kilka dni przed rocznicą wyzwolenia

Amerkańskie tourné krakowskich filharmoników

Owacje i przychylnie recenzje w Chicago

NOWY JORK (PAP). W chicagowskim „Orchestra Hall”, siedzibie chicagowskiej orkiestry symfonicznej, odbył się koncert orkiestry symfonicznej Filharmonii Krakowskiej pod dyrykcją Krzysztofa Pendereckiego.

W programie wykonano „PRZEBUDZENIE JAKUBA” i KONCERT NA WIOŁENCZĘLE NR 2 K. Pendereckiego oraz SZÓSTA SYMFONIE D. Szostakowicza. Liczne przybłyła publiczność nagrodziła artystów długotrwałą owacją. Dzienniki „Chicago Tribune” i „Chicago Sun Times” zamieściły utrzymywane w przychylnym tonie recenzje.

W rocznicę powstania PPR i wyzwolenia Nowego Sącza

Nowego Sącza spod okupacji hitlerowskiej. Weterani ruchu robotniczego żywo interesowali się sprawami rozwoju Nowego Sącza w najbliższej przyszłości. Wielu w ujęciu w rozmowie z przedstawicielami władz partyjnych poświęcili zagadnieniom związanym z kampanią przed X Zjazdem Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej. Mówiono o potrzebie częstych wspólnych kontaktów obecnych aktywistów partyjnych oraz młodszych z weteranami ruchu robotniczego. (ss)

Przestępcy uieruchomili sygnalizację świetlną

(DOKOŃCZENIE ZE STR. 1)

których wartość — jak to potem obliczono — sięgnęła niebagatelnej kwoty 2 mln zł. Mimo podejmowanych działań operacyjnych ze strony milicji a głównie DUSW Podgórze, na którego terenie miała miejsce większość włamań, a także pracowników Krakowskiego Zarządu Dróg (odpowiedzialnego za sprawne funkcjonowanie sygnalizacji) włamywaczy nie udało się ująć. W końcu przestępcom powiodła się noga.

7 stycznia w godzinach rannych na skrzyżowaniu ul. Wielickiej z ul. Kamińskiego pracownicy KZD zauważyli dwóch młodych ludzi „szczególnie zainteresowanych” szafą sterowniczą. Zawiadomiono milicję. Ujęto 16-latków Janusza K. i Edwarda Z. — uczniów Zespołu Szkół Zawodowych przy Krakowskim „Elektronimantau”; wkrótce także zatrzymano ucznia wspomnianej szkoły Jarosława T. (również 16 lat) i 19-letniego Tomasza K. — pracownika „Elektronimantu”. Jak się okazało, Tomasz K. polustruował swoich młodszych kolegów — od jak naley krąsł s zaf sterowniczych, zachęcał ich do dokonywania seryjnych przestępstw. W płwicy bloku, w którym zamieszkiwał, odkryto prawdziwy magazyn

Nie będzie dolarowego totka

(DOKOŃCZENIE ZE STR. 1)

ki o likwidacji konta N, stwierdzając, że polityka w tym zakresie będzie stabilna. Natomiast nacisk postawiony zostanie na poprawienie bazy banku PeKaO S.A., która w wielu wypadkach stanowi istotną barierę dalszego wzrostu wkladów. Klienci będą więc mogli liczyć na to, że wreszcie będą godziwie obsługiwani.

Reporter „Gazety” zapytał ministra co sądzi o propozycjach rozrochnionych wysoki- ni wygranych lotkiewiczów, którzy postulują wprowadzenie dolarowego totka, którego zyski zasiliłyby fundusz obsługi naszego zadłużenia.

— Wprowadzenie finanse nie zawsze idzie w parze z moralnością, ale nie pozwolę na taką demoralizację — ostro zareagował minister. W Polsce obowiązująca waluta jest złotówka. Nie podejmuję więc na dolarowy hazard, nawet za cenę dolarów na spłatę zadłużenia. Na taką propozycję zgody nie dam.

ogłoszenia ekspresowe

KOMPLETNY silnik Octavia Super — sprzedam. Limanova, Kolejowa 2/10. S-97528

MIKROKOMPUTER „Aquarius” 20 K — sprzedam. Nowy Sącz, tel. 267-24, po 19. S-97538

KWAŚNIOWSKI Jacek, zamieszkały Szostakowice, ul. Jężył 4n, zgubił prawo wykonywania zawodu lekarza dentysty nr 212 wydane przez Urząd Wojewódzki Wydział Zdrowia i Opieki Społecznej w Nowym Sączu. S-97521

BETONIARKĘ nową, własnej konstrukcji, 150 l — sprzedam. Wład Grybow, tel. 505-25. S-97520

SAMOCHOZ ciężarowy — kupię, Tel. 44-95-72. g-1293

ŻUKA skrzyniowego, stan idealny — sprzedam. Nowy Sącz, tel. 236-95, po godz. 15. g-1523

ZASTAWĘ 1100, rok produkcji 1977, w bardzo dobrym stanie — sprzedam. Nowy Sącz, tel. 236-95, po godz. 15. g-1525

KOPARKĘ KM-251 — sprzedam. Długa rama do Zila — kupię. Adam Mazur, 32-106 Plecionok 54. g-1424

FIATA 127, w całokł. lub na części — sprzedam. Tarnob. tel. 38-74. g-1514

CIĄGNIK Ursus C-325, po remoncie — sprzedam. Josef Malinowski, wśes, Łęka, gmina Myślenice. g-1293

Dzisiaj grają koszykarze

Dzisiaj rozegrana zostanie kolejna runda spotkań o mistrzostwo ekstraklasy koszykarzy. Wsta obejmują o godz. 17.30 Zagłębie Sosnowiec, a Hutnik gra na wyjeździe z Baildonem.

Mistrzostwa Krakowa

Rozegrane zostały Wojewódzkie Igrzyska Młodzieży Szkolnej i mistrzostwa Krakowa w łyżwiarstwie figurowym. Wyniki. Klasa złota: dziewczęta — 1. R. Jarzyńska, 2. K. Matuszczyk, 3. D. Zagórska (wzwyższe „Krakowianka”), 4. M. Pańska, 5. A. Nowakowska (obydwie Szkolny Związek Sportowy), 6. M. Pełznarska („Krakowianka”); chłopcy — 1. R. Kiewel, 2. W. Zarów (obydwaj „Krakowianka”), 3. M. Jasieniak (SZS).

Klasa brązowa — dziewczęta: 1. M. Witek (SZS), 2. K. Plumyńska („Krakowianka”), 3. M. Jasieniak (SZS). Klasa II dziewczęta: 1. A. Sobalska („Krakowianka”), (tg)

PRZETARGI

Spółdzielnia Kółek Rolniczych w Gręboszowie ogłasza, że W DRODZE PRZETARGU OGRANICZONEGO sprzedaje następujący sprzęt rolniczy:

- ciężnik Ursus C-360
- ładownicę Cyclok
- kopaczkę elewatorową
- pryzmowóz D-47B
- opryskacz

oraz

- 4 kosiarzy rotacyjne ZO-36 wyłącznie dla rolników z terenu Gminy Gręboszów

Przetarg odbędzie się w dniu 29 stycznia 1986 r. o godz. 11 w siedzibie Spółdzielni w Gręboszowie. Sprężać można oglądać codziennie w godz. 9-13. Przystępujący do przetargu rolnicy winni wpłacić wadium w wysokości 10 proc. ceny wywoławczej najpóźniej dwie godziny przed przetargiem.

Ewentualny II przetarg odbędzie się o godz. 12, w tym samym dniu i miejscu.

Zastrzegają się prawo unieważnienia przetargu bez obowiązku podania przyczyn. K-238

BIELSKO — ODNOWA ZABUDOWY U STÓP ZAMKU • MYSŁOWICE — UZUPEŁNIENIE PIERZEJ STAREGO RYNKU • SOSNOWIEC — PALAC DIETLA Z LOŻĄ MASONSKĄ PO LECZNICZEJ KURACJI • KRAKÓW — POWRÓT DO DAWNEJ ŚWIETNOŚCI OKAZAŁYCH GMACHÓW I MAŁEJ GOTYCKIEJ OFICYNKI • WIELICZKA — RESTAURACJA ZAMKU ŻUPNEGO, PERŁY GÓRNICZEJ MIASTA

Tęsa tego rekonstruksji wiezie szlakielem odnowy zbytkowych budowli wykonywanej wedlug projektow architekt Danuty Jakubowskiej. Po ukończeniu studiów w Politechnice Krakowskiej, w ciągu 10 lat pracy w — wiodącym w kraju w zakresie projektowania rewaloryzacji — Miejskim Biurze Projektów, opracowała projekty remontów, unowocześnienia kamiennej Starości Miasta, a przede wszystkim Kazimierza, Kleparza, Pedzichowa. Często zdarzało się, iż lokatorzy, którzy przedtem zajmowali landarowate, pozabawione komfortu, ciemne pomieszczenia, dziękowali pani architektce za sprowadzenie takich projektów, których realizacja pozwoliła na rozdzielenie kilkupokoleniowych rodzin, co prowadziło do mniejszych, lecz osobnych, własnych mieszkań, o dobrych rozwiązaniach funkcjonalnych i użytkowych.

— Te podziękowania — wspomina w rozmowie za mną Danuta Jakubowska — były największą nagrodą, satysfakcją.

Następnie, podczas kilkunastoletniej pracy w Krakowskich Pracowniach Konserwacji Zabytków, teoretyczna wiedza i coraz większe praktyczne doświadczenia zaowocowały wykonaniem przez Danutę Jakubowską nowych, powierzonych jej zadań, a wśród nich — wielkich tematów projektowych.

Krakowskie Pracownie Konserwacji Zabytków nie ograniczają swojej działalności do potrzeb odnowy zabytków w rogatkach podwawelskiego grodu i ziemi krakowskiej. Wy-

mentalny obiekt przy pl. Wita Stwosza 2. Odnowa, restaurację projektowało grono architektów, projektantów, wśród nich Danuta Jakubowska, Gmach — sąsiadujący z kompleksem zabudowy najpiękniejszej polskiej ulicy, Kanoniczej, powstał przez połączenie dwóch domów z XV i XVI wieku, należących do krakowskiej Kapituły na Wawelu. Ten starszy, po nadbudowie i zwieńczeniu attyką zdołał kiedyś godło „Zerwikapture”. Do dziś przetrwały XVIII-wieczne, bogate portale. Niedawno zaś w podziemiach, podczas remontu, prowadzący badania architektoniczne, inżynier Waldemar Niewalida dokonał szczególnie nawet jak na Kraków, który przyzywał nas przecież do różnych znakomitych niespodzianek — odkrycia: murów z jakże zamierzczelnej epoki, sprzed lokacji Krakowa w 1257 r. Projekt uwzględnia eksponowanie odkrytych relikwii w podziemiach. Do budynku, który przez wiele lat służył katedrze malarstwa, zwanej Malarnią, wprowadzają się pracownie projektowe i badawcze krakowskich Pracowni Konserwacji Zabytków.

Według szlakiem odnawianych według projektów Danuty Jakubowskiej zabytkowych obiektów, wychodzimy stąd, spod „Zerwikapture” wprost na przystanek międzynarodowy trakt solny wiodący ku Wieliczce.

Wieliczka — górnicze miasto. W mieście tym po dziś dzień stoi Zamek Żupny, prastara siedziba zarządców krakowskich żup solnych. Wśród zabytkowych obiektów znajdują

Kto kogo nie rozumie? Młodsi o sobie, starsi o swojej młodości

Ekspert kontra dziecko

Kasa pancerna Izby Dziecka Dzielnicowego Urzędu Spraw Wewnętrznych w Nowej Hucie, w którym niestety dobiega do końca życie jej pólki kryjąca tragiczne losy małych przestępców. Mają oni zaledwie po 10, 12, 15 lat. Kradną, napadają na przechodniów, wszczytną uliczne burdy i awantury, biją własne matki. Tak się składa, że większość tych rozrabiających wywodzi się z domów, gdzie nie brakuje pasiego mleka. Ich ojcowie i matki to w dużej mierze pracownicy tzw. eksportu, a więc osoby posiadające znaczne zasoby materialne w porównaniu z przeciętnie zarabiającą polską rodziną. Jak wykazują statystyki, Nowa Huta ma najwyższy wskaźnik wyjeżdżających za granicę, w porównaniu z innymi miastami w naszym kraju. W domach tych więc rządzi pieniądze, a niewiele jest miejsca wśród video i najnowszego sprzętu elektronicznego na wychowanie dziecka. Rodzice całkowicie pochłonięci powiększeniem pokazyńskich już zasobów materialnych, dla świętego spokoju dają dziecku pieniądze i wolną rękę. I twierdzą, że dają mu wszystko. „a on jest taki niewdzięczny”. Brak rodzicielskiej opieki i kontroli, nadmiar pieniędzy i szybkie tempo z dotychczas układanego Jasia wyrasta chuligan i przestępca. I wówczas zaczyna się tragedia. Sięgnijmy do paru kartotek z obszernej kasy pancernej:

Adam ma 16 lat, dwie starsze siostry, niepracująca matka i ojciec przebywający od 5 lat za granicą na rozmaitych budowach. Najpierw w Czechosłowacji, a teraz w Irlandii. Swoją przestępczą karierę chłopak rozpoczął od włamania do szkolnej harcówki i kradzieży krótkofalówki i lornetki. Nawiasem mówiąc podobne przedmioty ma on w swoim pokójku, a wiadomość o tym trafiła do szpitala. Ojciec traktuje jako „zabójcę wolnego czasu”. Rzecz dzieje się w 1981 roku, zaś w 1983 roku Adam jest już na tyle silnym chłopcem, iż regularnie zaczyna bić matkę wymuszając co raz to bardziej drastyczne „kary” dla swojej rodzicielki. Starsze siostry nie reagują. Boją się mocnych pięści brata. Do sądu wpływa pismo o znęcaniu się nad matką. Chłopak

trafia do zakładu poprawczego. W 1984 roku opuszcza zakład, w którym niestety dobiega do końca jego życie. Złote kartoteki zalegające jej półki w szkole zasadniczej HIL. Wagaruje, ciągle pożywa pieniądze twierdząc, że odda jak wróci ojciec z eksportu. Gra hazardowo w karty. Poinformowany o wybrzykach syna ojciec wzrusza ramionami i powiada, iż nie może zrezygnować z zagranicznego kontraktu, ponieważ więcej już mu się może taka fucha niż trafić. A dzieciaki? No cóż, musi jakos jeszcze te dwa, trzy lata przetrwać, potem on się nim zajmie. Dramat trwa 6 lat. Matka rozkłada bezsilnie ręce, nie jest żadnym autorytetem dla syna, który traktuje ją jak powietrze. Dokąd zaprowadzi chłopca beztroška jego ojciec i chęć dalszego nabijania kiesy?

Krzysztof uczy się bardzo dobrze. Jest krótko trzymanym przez matkę. Prawie nikt mu nie wolno. Zamknięty w pokójku ma nakazane uczenie się i czytanie książek. Ze swojego pokójku wolno mu wychodzić tylko na posiłek. Ojciec od paru lat przebywa za granicą. Przejrzęda sporadycznie. Kiedy tatuś jest w domu, rzeczą jasną nie ma czasu na rozmowę z dzieckiem. Ogranicza się do paru podstawowych pytań o zdrowie, naukę i potrzeby elektroniczne syna. Owszem, Krzyszek ma wszystkie najnowsze płyty, sprzęt elektroniczny, piękny telewizor, nawet mini-komputer osobisty. Jedynym przyjacielem chłopca jest pies, z którym wychodzi wieczorem na krótkie spacerki. Krzysztof ma już 15 lat. Chęć nareszcie zwrócić na siebie uwagę rodziców, spacerując któregoś wieczoru po ulicy, rozbija szymbę klozka spożywczo i zabiera z niego parę gum do żucia. Podczas gdy podobne gumy różnych gatunków i smaków zalegają szuflady w jego pokójku Powie potem, że ich po prostu nie cierpi, a matka ciągle przynosi je z Peweksu. Kłapięca złołem matka rozmawiając z psychologiem, jest zrozpaczona. Twierdzi, że przecież daję synowi wszystko, ojciec zabierze się dla gońniarza, a on jest taki niewdzięczny. Sama podsuwa myśl, „a może by go tak do poprawczaka”. Niech zrobią z niego ludź!

Ania nie ma jeszcze skończonych 17 lat. Jej matka od 1983 roku przebywa w USA. Ojciec w tym czasie znajduje sobie panią, która rodzi mu dziecko. Wyprowadza się z domu, zostawiając córkę całkowicie wolną rękę. Czasami odwiedzają Anię wynosząc z domu wszystko co wartościowe. Córka wchodzi w kręgi subkultury. Bierze udział w wal-

strzeżeniu chłopców przed pijaństwem i apeluje o rozsądek oraz niewzięcie burd na ulicy. Przestaje chodzić do szkoły. Zaczyna wychowywać go wyłącznie ulica. Matka nie ma żadnego wpływu na jego postępowanie. Nie pomaga perswazja. Ojciec obiecuje powrócić do domu, ale wszystko niestety kończy się na obciachkach.

Matka 16-letniego Maćka, podejrzanego o padaczkę, od 5 lat przebywa w USA. Przysyła do domu, regularnie, dużo, dużo dolarów. Sięskinyony tatuś w tym czasie znajduje sobie nową towarzyszkę życia, którą wprowadza do domu. Syn ucieka od ojca. Zostaje złapany na przejściu granicznym i znów zamieszkuje z ojcem i jego lubą pod wspólnym dachem. Tatuś nie skąpi siarczystych razów synkowi. Po kolejnym pobiciu żelaznym prętem, skręwiony syn blesnie na posterunek MO w Nowej Hucie. Boi się wrócić do domu. Tym razem oberwał w skórę za pożyczony koleżance magnetofon, bo jak twierdzi tatuś, obcy nie będą korzystać z krwawicy matki. Opieką nad dzieckiem zostaje powierzona 80-letniej babci. Macek jest poważnie chory. Lekarze podejrzewają guza mózgu. Informowana o wszystkim matka nadal nie wraca.

Robert ma 15 lat. Jest dzieckiem pozamażeńskim. Ojciec od 1980 roku pracuje w Czechosłowacji. Matka jest kucharką. Chłopiec po raz pierwszy wszedł w kolizję z prawem w 1981 roku. Włamał się do parkameri jednej z nowohuckich budow, skąd ukradł narzędzia i pieniądze. Miał wówczas niecałe 10 lat. Potem, w 1982 roku, bierze udział w ulicznych zamieszkach. Obrabiał na księżkę, który prze-

Dwie mamusie, sąsiadki, mają tę samą historię, jak twierdzą, nigdy nie skłali się legalną pracą w socjalizmie, bo są ciągle chorzy. Mamusie wyjeżdżają więc „na eksport” do Czechosłowacji. Pod opieką tatusiów zostawiają swoje dzieci w wieku 3, 7, 8, 11 i 12 lat. Raz na miesiąc mamusie zaglądają do domu, wówczas to libacje, urządzone przez samotnych mężów parę razy w tygodniu, przybierają wyraznie na siłę i dają o sobie znać nieomal w całym osiedlu. I po dwóch, trzech dniach trzęsawiczej mamusie znów wyjeżdżają do pracy. W tym czasie tatusiowie rozprawdają przywołany przez żony towar i wydają uczucie przycięcia, a dzieci pozostawione samopas przyzieraają głodem, śpiąc w pokojach z powybijanymi szymbami i będąc świadkami nie tylko coraz to norwiegich awantur ojców i hulajtek, ale nawet i zapędów miłośnych. Jak powiada potem 11- i 12-latkę tatusi na ich oczach „najpierw pobil jakąś panią a potem chyba ją gwałcił”. Edukacja we wszelkich kierunkach kwitnie więc na całego. Dzieci doprowadzone do skrajnego wyczerpania organizmu — o czym powiada psycholog — na szczęście nie trafiali na drogę przestępczą, ale do szpitala. Mamusie zostają odwołane z eksportu.

Nasuwa się pytanie: kto winien? Myślę, że odpowiedź jest jednoznaczna: rodzice, choć pewną winę należąco obarczają i szkołę. Jak okazuje się, poinformowana o wybrzykach ucznia szkoła w ogóle nie odpowiadała na wysłane pisma bądź kreśli kilka lakonicznych stwierdzeń, iż np. Janek został upomniany. Oczywiście nie domagan się od

ga oddziaływał w kierunku łagodzenia istniejących napięć. Jest to w pełni realne, gdyż wielu z nich uczestniczy w działaniach decyzyjnych lub doradczych, a głos pozostałych ma wpływ na działania polityczne.

Obrazy kongresu zbierają się z 40. rocznicą wyzwolenia Warszawy. Jednakże jego znaczenie dla naszego narodu wybiega daleko poza te jak i inne symboliczne wartości, które często w związku z kongresem się podnosi. Spotkanie powinno lepiej uświadomić nam społeczeństwu grozę ewentualnej przyszłej wojny. Prawda bowiem jest jedna: w wojnie jawnej nie będzie zwycięzców i zwyciężonych.

IZABELA PIECZARA

Szlakiem rewaloryzowanych zabytków Krakowa i innych historycznych miast

chodzą naprzeciw potrzebom także i innych, historycznych miast polskich. Danuta Jakubowska wykonująca projekt rewaloryzacji całego — z odsłonięciem murów obronnych — kwartału zabudowy starego miasta w Bielsku, u podnóża tamtejszego zamku. I znowu — jak podkreśla — duża satysfakcja, albowiem realizacja robót znajduje się na ukończeniu. Jest też pani architekt autorką koncepcji uzupełnienia pierzei starego Rynku w Mysłowicach. W myśl tej koncepcji sporządza się teraz projekt techniczny dla całego tego przedsięwzięcia. Opracowała także projekt odnowy w Sosnowcu secesyjnego pałacu, stanowiącego pierwotnie własność brata prezydenta Krakowa Dietla. Budowla — o bardzo bogatych, wspaniałych wnętrzach z architektonicznym, malarzkim wystrójem, pomieszczeniami przystosowanymi dla istniejącej tu kiedyś łożni masonskiej — służy dziś sosnowieckiej szkole muzycznej.

Wśród prac wykonanych dla Krakowa znajduje się m. in. projekt remontu, rewaloryzacji znakomitego, typowo polskiego, ustyżowanego na Białym Prądniku, XVIII-wiecznego, neoklasycystycznego dworca z relikwiami pałacu, o którym Lukasz Górnicki w swoim „Dworzaniaku” pisał: „Tuż u wrot Krakowa jest rzeka Prądnik, nad którą S. Maciejowski, biskup krakowski i kanclerz, wlotkim kształtem dwór piękny zmusował kazać, gdzie by postroenie ludzi, a wielkich królów posty czaić mogli”. W tym właśnie pałacu przebywali i tworzyli niektóre swoje dzieła sławni piarsze Odrodzenia: Jan Kochanowski, Mikołaj Rej, Andrzej Frycz Modrzewski. W odnowieniu według projektu D. Jakubowskiej dworzca — o tak przestętnym rodowodzie, dawne tradycje kulturalne rozwija jeden z najlepiej działających w Krakowie — Białoprądnicki Dom Kultury.

Sporządza też Danuta Jakubowska projekt występy dla rewaloryzacji budowli przy ul. Sławkowskiej — Solskiego. I tu — nawiązanie do tradycji. W tym bowiem kompleksie zabudowy — jeszcze przed ulokowaniem tutaj hotelu „Saskiego” — znajdowała się oberża „Pod Węgierskim Królem” z balową, reudowa sala. Koncertował w niej Franciszek Liszt, korzystając z gościnny swego rodaka Węgry, prowadzącego te ciesząca się podówczas największa w mieście renona — oberża. Teraz kompleks zabudowy, którego gospodarzem jest „Juwentur”, przeznaczono na młodzieżowy hotel turystyczny z własną restauracją, kawiarnią. Pierwszy segment tej zabudowy przekazano do użytku, w następnym odnawia się m. in. dawną salę balową, również z myślą o urządzaniu w niej artystycznych imprez.

Niedaleko, przy ul. Sławkowskiej 26a zakończono natomiast roboty wykończeniowe w odnowionej, rewaloryzowanej także według projektu Danuty Jakubowskiej — gotyckiej, średnio-wiecznej oficynie, przeznaczonej dla Wydziału Ochrony Zabytków UM Krakowa. I — biegunowo odmienny, albowiem monu-

mentalny obiekt przy pl. Wita Stwosza 2. Odnowa, restaurację projektowało grono architektów, projektantów, wśród nich Danuta Jakubowska, Gmach — sąsiadujący z kompleksem zabudowy najpiękniejszej polskiej ulicy, Kanoniczej, powstał przez połączenie dwóch domów z XV i XVI wieku, należących do krakowskiej Kapituły na Wawelu. Ten starszy, po nadbudowie i zwieńczeniu attyką zdołał kiedyś godło „Zerwikapture”. Do dziś przetrwały XVIII-wieczne, bogate portale. Niedawno zaś w podziemiach, podczas remontu, prowadzący badania architektoniczne, inżynier Waldemar Niewalida dokonał szczególnie nawet jak na Kraków, który przyzywał nas przecież do różnych znakomitych niespodzianek — odkrycia: murów z jakże zamierzczelnej epoki, sprzed lokacji Krakowa w 1257 r. Projekt uwzględnia eksponowanie odkrytych relikwii w podziemiach. Do budynku, który przez wiele lat służył katedrze malarstwa, zwanej Malarnią, wprowadzają się pracownie projektowe i badawcze krakowskich Pracowni Konserwacji Zabytków.

Zespół zabudowy Zamku Żupnego powróci jednak do niegdysiejszej świetności. W Krakowskich Pracowniach Konserwacji Zabytków ulokowano zlecenie na projekt jego rewaloryzacji, a wykonanie zadania powierzone zostało architektce Danucie Jakubowskiej. Według opracowanego przez nią projektu odnowiono, orestaurowano Dom pośród Żupy, do którego niedawno wprowadziło się Muzeum Żup Krakowskich, urządzającą swoją ekspozycję, a także udostępniając reprezentacyjną salę, tzw. Gótyką dla imprez artystycznych, m. in. zainicjowanych już koncertów wielickich.

Budowla została orestaurowana od fundamentów po dach. Kuracja polegała na zabezpieczeniu, zachowaniu tego, co autetyczne, oryginalne, a także dokonaniu uzupełnień, rekonstrukcji, wzmocnień. Odtworzono dawne wielkości i układy pomieszczeń, mury nadwalone — wzmocniono, a zrujnowane — odbudowano. We wnętrzu, ponad którymi przetrwały stare stropy, podwieszono je do nowych konstrukcji stalowych, tam zaś, gdzie stropy te nie zachowały się, rozpięto nowe, stalowe — imitujące belkowe i kasetonowe. Położono podobne do dawnych posadzkę. Dokonano restauracji konserwacji zabytkowych detali architektonicznych m. in. kamiennych portali drzwiowych i portali okiennych, gzymsów podokapowych. Wyeksponowano, zakonserwowano reszki polichromii oraz innych malowideł ściennych. Położono nowe tynki, elewacje. Dom pośród Żupy zgodnie z utrzymaniem i przywrócićmu średnio-wiecznego wyglądu — co przewidywał projekt — nakryto wysokimi szpadziastymi dachami. Nawiązano więc w tym do zwieńczeń gotyckich budowli. Podniesione, spadziaste dachy — to piękny akcent w panoramie Wieliczki.

Kurację przejęła też — w oparciu o projekt Danuty Jakubowskiej — Dom Żupny, w którym podczas badań odkryto m. in. nawastrawiające się — od najdawniejszych, średnio-wiecznych — barwne o rozmaitych motywach i wtkach polichromie.

Zabezpieczone, wyeksponowane zostaną także uławionne w trakcie badań pozostałości po innych, znajdujących się tutaj także ongiś — budowlach. Idzie też o uratowanie ocalałych resztek wspaniałego założenia ogrodu zamkowego.

Cały zespół Zamku Żupnego wraz z przylegającymi do niego relikwiami średnio-wiecznych fortyfikacji miejskich stanowią będące jedną w swoim rodzaju atrakcją turystyczną górniczego miasta — Wieliczki. (pp)

Nie wolno milczeć

(DOKOŃCZENIE ZE STR. 1)

odpowiedzialność za coraz szybszy rozwój zbrojeń, tym broni masowej zagłady, to ich prace pozwoliły stworzyć arsenały zdolne do unicestwienia życia na Ziemi, to rozwój nauki spowodował przeniesienie zbrojeń do kosmosu.

Dawno minęły czasy, kiedy uczoneym był mędrze filozof. Dziś jest to fizyk wyzwalający ogromne energie, elektronik projektujący układy zdolne do wykonywania tysięcy operacji w ułamku sekundy, biolog umiejący zmieniła strukturę wypracowane przez ewolucję w ciągu milionów lat. W badaniach naukowych dzierży ogromne siły, które mogą być wykorzystane do

rozmaitych celów. Nie do pomysłenia jest rezygnacja z badań, jak to sobie niektórzy nieco naiwnie wyobrażają, że względu na możliwe negatywne ich skutki. Rezygnacja z opowania energii jądrowej świat daleko głębiej odczuwałby trudności paliwo, dające o sobie znać od połowy lat siedemdziesiątych. Teoretycznie powinno się też zrezygnować z rozwoju elektronicznej, gdyż najdoskonalsze jej osiągnięcia znajdują zastosowanie w pierwszym rzędzie w raketach samosterujących i centrach wojkowych. Nie tylko do wspaniałych, ale i do katastrofalnych skutków doprowadzić może rozwój prac w zakresie inżynierii genetycznej.

Postęp nauki i techniki rzadko kiedy prowadzi prosta droga do korzystnych przemian społecznych. Niejednokrotnie ludzie musieli płacić swoisty haracz, zanim zaczęli czerpać zyski z postępu. Maszynny kłackie przynosiły najpierw bezrobocie, później dopiero ulżyły pracy fizycznej. Eksperymenty z materiałami promieniowoczymi spowodowały pewną leźbę przedwczesnych zgonów, zanim zaowocowały nowymi technikami w medycynie. Dziś człowiek sięga po moce daleko potężniejsze niż przed stę czy pięćdziesięciu laty. Jeden fałszywy krok — i droga postępu może zakończyć się katastrofą. Wobec takiej alternatywy uczeni nie mogą przechodzić obojętnie. Właśnie jako ci, którzy najlepiej zdają sobie sprawę z potęgi wyzwalałych sił, powinni zabierać głos w

sprawie właściwego ich wykorzystania. Jest to ich moralnym prawem i obowiązkiem. Nie wolno milczeć w sprawach wagi najwyższej, bo milczenie stałoby się potęgowaniem, wyraz akceptacji obłąkających projektów w rodzaju ograniczonej wojny jądrowej.

Głos protestu, który zabrzmiał w Warszawie, poparty będzie próbą zobrazowania następstw, jakie przyniosłby ewentualny konflikt jądrowy. Rozważone zostaną też środki zapobiegania sytuacjom, które mogłyby prowadzić do takiego konfliktu. Uczestnicy warszawskiego forum nie będą wiadni podjąć decyzji wiążących dla poszczególnych rządów, będą natomiast mogli rozważyć kwestie, jak postępowi intelektualniści świata mo-

Hitlerowski plan udaremiony

Wzwalaliśmy was tutaj, abyście jako specjaliści z dziedziny budownictwa wodnego przedstawili dowódcom Wehrmachtu wszystkie aspekty techniczne planu przeciwdziałającego wysadzeniu zapory wodnej w Rożnowie — stwierdził gubernator generalny Hans Frank otwierając w sierpniowy dzień 1944 roku na Wawelu specjalną, tajną naradę wyższych oficerów Wehrmachtu i niemieckich specjalistów budownictwa wodnego w jego rządzie.

Tak więc w tamten sierpniowy dzień los zapojektowanej w latach 1930—1935 przez zespół Ministerstwa Komunikacji pod kierownictwem inż. Zbigniewa Zmigrodzkiego i prof. Karola Pomianowskiego i budowanej (I etap) od połowy 1935 roku pod kierownictwem inż. Ziemiała Siliwińskiego, a dokończanej przez Niemców w 1941 roku — zapory rożnowskiej na Dunaju, został przesądzony.

Wiadomość o rożnowskich planach i zamierzeniach okupanta dotarła do Krakowskiej i podhalańskiej konspiracji. Ruch oporu podjął aktywne i żmudne działania, mające na celu sparisalizowanie zamierzeń okupanta i niedopuszczenie do zniszczenia dunajskiej zapory. Przeciwdziałanie planom hitlerowców nie było łatwe, bowiem Niemcy utrzymywali od lata 1944 roku bardzo aktywną, przeciwożniczą i przeciwpartyzancką obronę zapory, angażując do tego celu kompanie Wehrmachtu, pododdziały żandarmerii, baterie artylerii przeciwlotniczej i pluton saperów. Stale przebywały tu również pododdziały różnych formacji budowlanych. W miejscowościach, położonych w pobliżu zapory, utrzymywano liczne posterunki policji i żandarmerii.

Walkę o uratowanie zapory i elektrowni podejmuje sądecki inspektorat Armii Krajowej, zlecając na zadanie placówce AK w Łososinie Dolnej i Rożnowie na czele z Józefem Bednarkiem i Andrzejem Młostem i podległemu oddziałowi partyzanckiemu „Topór”. Pomyślenie do współpracy pracującej na zaporzce specjalisty od hydroenergi i znanego zapory inż. Wacława Balcerskiego zapewniali miejscowej konspiracji dopływ informacji o niemieckich poczynaniach. Dostarczyli on kierownictwu ruchu oporu niemieckie materiały, dotyczące przygotowań do zniszczenia zapory systemem minerskim. Kiedy jesienią 1944 roku Niemcy rozpoczęli demontaż turbin elektrowni i wywożenie ich do Rzeszy, inż. Balcerski sporządził odpisy listów przewozowych. Z jego inicjatywą pracujący na zaporzce Tomasz Kosakowski, zamienił części turbin ładuje do sierzni ciężkie kamienie i ziom, a części turbin utrywa.

Ratowaniem rożnowskiej zapory aktywnie zajęło się również kierownictwo sądeckiego obwodu: Ludowego ruchu oporu — BCH z Józefem Olszyskim i Stanisławem Szniedermem na czele, powierając to zadanie Komendzie BCH w Bartkowej z jej komendantem Stanisławem Kantorem, który zorganizował konspiracyjne brzojki BCH wśród pracowników zapory. Z ogniwami tymi brzojki aktywnie współdziałała partyzancka oddział Ludowej Straży Bezpieczeństwa pod dowództwem Kazimierza Wątróbskiego „Sepa”, a następnie Wojciecha Janczyka „Kosa” oraz partyzanci radzieccy majora Iwana Żołotara.

Częściowy spust wody w rejonie Rożnowa, dokonany przez Niemców w końcu lata 1944 roku spowodował podniesienie poziomu wody na Wiśle co zagrażało przeprawom i Frontu Ukraińskiego w rejonie Baranowa pod Sandomierzem, a ewentualnie, planowane przez okupanta zniszczenie zapory groziło zalaniem doliny Dunaju, co poważnie utrudniłoby działania wojsk 38 Armii Radzieckiej w planowanej ofensywie styczniowej 1945 roku. Przewidując zagrożenie dla wojsk radzieckich, sztab I Frontu Ukraińskiego uznał za stosowne opowanie rożnowskiej zapory, przygotowując w tym celu specjalną grupę desantową z jednocześnie przygotowaną drogą powietrzną (ze spadochronami) kilku zwiadców w rejon Rożnowa z zadaniem nawiązania współdziałania z miejscowym ruchem oporu, zbierania wiadomości o niemieckich planach i przekazywania tych wiadomości do sztabu frontu.

Wraz ze zbliżaniem się radzieckiej ofensywy styczniowej, na początku 1945 roku Niemcy uaktywnili swoją działalność w przygotowaniach do zniszczenia zapory z jednocześnie demontażem pozostałych 2 turbin elektrowni. Ich poczynania śledziła miejscowa, polska i radziecka konspiracja.

Realizując wytyczne Hansa Franka w sprawie przygotowania do zniszczenia zapory i elektrowni, Niemcy dokonali już w jesieni 1944 roku szeregu zmian kadrowych w obsa-

dzie załogi pracującej na zaporzce, wzmocnili jej obronę oraz zwiększyli stan liczebny posterunków żandarmerii w okolicznych miejscowościach, wykonali szereg urządzeń inżynierjno-technicznych w systemie obrony zapory, opracowali minerski system zniszczenia urządzeń przepływowych, założyli w komorach minerskich odpowiednią ilość materiałów wybuchowych. Całość dokumentacji zapory i elektrowni usiłowali wywieźć do Krakowa i zdeponować w Urzędzie Gospodarki Wodnej.

„Jeszcze dziś udacie się panowie do Rożnowa i osobiście dopilnujecie, aby zapora wodna została fachowo zaminowana i wysadzona” — oto kolejne zadanie jakie postawili w pierwszych dniach stycznia 1945 roku przed specjalistami Urzędu Gospodarki Wodnej w rządzie Hansa Franka — Johannem Hoschtalikiem i Heinzem Völkmem, pełnomocnik gubernatora generalnego.

Stawiając to zadanie oficer SS nie wiedział, że delegowany ze specjalnym zadaniem do Rożnowa inż. Hoschtalik to austriacki komunista, budowniczy kilku zapór w Związku Radzieckim w okresie międzywojennym, współpracujący od dłuższego czasu z polskim ruchem oporu, który postawił przed nim jeszcze jesienią 1944 roku zadanie niedopuszczenia do zniszczenia rożnowskiej zapory bądź wywiezienia z niej urządzeń turbin elektrowni.

Wyruszył więc przedstawiciel władz okupacyjnych w Krakowie, a jednocześnie współpracownik antyniemieckiego ruchu oporu, do Rożnowa z podwójnym zadaniem. Miał bowiem jako specjalista w Urzędzie Wodnym rządu Generalnego gubernatorstwa dopilnować zniszczenia zapory, do czego zobowiązał go jego przełożeni, a jednocześnie ratować ją przed zniszczeniem przez Niemców, co nakazała mu polska konspiracja.

Udając się w rejon zapory, Hoschtalik miał dobrze opracowany i zakodowany plan dalszego działania. Pragnieniem jego było nie dopuścić do zniszczenia zapory i demontażu

oraz wywiezienia przez okupanta niemieckiego turbin hydroelektrowni. Postanowił więc nakłonić swoich współpracowników z Urzędu Gospodarki Wodnej do odwołania terminu zniszczenia zapory, która przecież — jak twierdził — pracuje dla Rzeszy Niemieckiej. Opóźniając realizację planu zniszczenia zapory inż. Hoschtalik przekazał równocześnie ruchowi oporu dane o planach zaminowania zapory, przygotowaniach do demontażu pozostałych turbin oraz systemie niemieckiej obrony zapory.

W miarę zbliżania się terminu rozpoczęcia ofensywy przez Armię Radziecką wzrastało zainteresowanie zaporzce sztabu I Frontu Ukraińskiego, który planując ewentualny zrzut desantu w celu opowania zapory, nakazał drogą radiową swoim wywiadowcom zwrócić się do miejscowej partyzantki o spowodowanie odciążenia sił niemieckich od zapory, aby tym samym ułatwić zrzut desantu i jego działanie w tym rejonie. Dowódcą grupy wywiadowczej Walerian Gniadymin mając kontakt z dowódcą oddziału partyzanckiego Ludowej Straży Bezpieczeństwa, Wojciechem Janczykiem ps. „Kosa”, przekazał mu prośbę sztabu I Frontu Ukraińskiego, „Kosa” swym oddziałem partyzanckim uderza na posterunek żandarmerii w Mikołowie i rozbija jego załogę. Rozkazuje komendantowi tego posterunku wystąpić w roli komendanta posterunku żandarmerii w Zbikowicach, przekazać telefonicznie dowódcę obrony zapory w Rożnowie meldunek o napażdzie znacznych sił partyzanckich na posterunek w Zbikowicach i prosić jednocześnie o pomoc. Przymyjując ten meldunek dowódcą kompanii Wehrmachtu z załogi obrony zapory, lejtant Jürgen, decyduje udać się z całą kompanią na pomoc swoim kamratom z obleganego przez partyzantów posterunku w Zbikowicach. Widząc to Hoschtalik, z racji dobru znajomości terenu, proponuje swoją pomoc dla kompanii Wehrmachtu w szybkim dostaniu się do Zbikowic. Jürgen z zadowolaniem korzysta z pomocy Hoschtalika, który wyduża drogę, opóźniając dojazd do Zbikowic. Po dojechaniu na miejsce okazało się, że żandarmerii tego posterunku nie widzieli nic o napażdzie na ich posterunek i pomocy nie zywali. Hoschtalik w tej sytuacji proponuje spotkanie przez kompanię Wehrmachtu śladania w miejscowej karczmie. Kiedy Niemcy zajęli do oficy naktę tych słów, Hoschtalik, wykorzystując swoje kontakty z BCH powiadomił będący w tej okolicy oddział partyzancki

(DOKOŃCZENIE NA STR. 4)

Konferencja prasowa J. Urbana

(DOKOŃCZENIE ZE STR. 1)

wencji. Władzom wojewódzkim przedstawiono także sprawozdanie z pobytu w Kossalinie przedstawicieli ministra zdrowia i wnioski do jakich doszli. Stosownie władze wojewódzkie zobowiązane są poinformować opinię społeczną o wynikach dochodzących z ewentualnych kroków dyscyplinarnych i wnioskach zapobiegających na przyszłość podobnym tragediom.

Następnie rzecznik przeszedł do spraw z innej dziedziny. W dzienniku francuskim „LA LIBERATION” — mówił rzecznik — ukazał się komentarz, sygnowany „Vodnik”, dotyczący sprawy d. A. Perczyńskiego z telewizji. Pewien fragment tego komentarza wzbudził moje duże zakłopotanie — powiedział J. Urban. Pragnę zacytować ten fragment: „Bezpieczeństwo zatrudnienia nie jest główną cnotą Telewizji Polskiej, 2 tys. czyli czwartą dziennikarzy, zwolniono w 1985 r., podczas trzech kolejnych walidacji personelu”, itd. To znepokojenie wynikało z tego, iż z doniesienia „Libération” wynika, że w Telewizji Polskiej jest ogromnie wielu dziennikarzy. Bo jeśli zwolniono 2 tys. osób, a jest to jedna czwarta, to znaczyłoby, iż w telewizji pracuje 8 tys. dziennikarzy. W rzeczywistości w telewizji w Warszawie pracuje obecnie 385 dziennikarzy, a 8 tys. jest liczbą bliską ogółowi dziennikarzy pracujących w Polsce. Cała wiadomość jest zresztą nieprawdziwa. W 1982 r. w Warszawie telewizji pracowało 442 dziennikarzy, z czego, z inicjatywy zakładu pracy, zwolniono tego roku 81 dziennikarzy a nie dwa tysiące. Ogółem odeszło 58 dziennikarzy. Jednakże niektórzy odeszli z własnej chęci, inni na emeryturę, więc to co wiążę się z weryfikacją dotyczy 31 osób. Znaczniejsza liczba odeszła w następnym roku, kiedy zadanej weryfikacji nie było, bo 75 osób. 10 z nich, to osoby przechodzące na emeryturę, ale z inicjatywą samej telewizji zwolniono 35 osób. Otrzymałem wyjaśnienie, że to obniżanie poziomu zatrudnienia dziennikarzy wynika po pierwsze z redystrybucji kadr dziennikarskich, ze zwiększenia poziomu zatrudnienia dziennikarzy w ośrodkach terenowych, kosztem Warszawy, a także z przesuwania etatów czy osób z prac dziennikarskich do niezbędnych prac pomocniczych takich jak dokumentacja programu, jego organizowanie itp. Przedtem prace takie wykonywali sami dziennikarze.

Omawiam tekst w „Libération”, gdyż różne doniesienia zachodnie dotyczące tzw. represji politycznych w Polsce są podobnie przesadnie lub oparte o zupełnie wymyślone dane. Jest to typowy sposób robienia wokół Polski atmosfery kraju represji. Przedstawienie faktów związanych z dysmisjami niektórych rektorów i dziekanów było czynione z podobną premedytacją, w sposób nierzetelny.

Agencja UPI podała, że polski Kościół katolicki oskarżył rząd o dyskryminację prasy katolickiej i rzekomo zarzut dotyczący ignorowania istnienia polskich katolików. Rzecznik rządu zacytował następujący fragment doniesienia UPI: W przemówieniu udośćnionym dziennikarzom zachodnim rzecznik Kościoła Sławomir Siwek stwierdził, że za łanowanie przez rząd oficjalnej prasy marksistowskiej jest praktycznie poronione ponieważ wiele osób kieruje się do nielegalnych publikacji „Solidarność”. Lansowanie poglądów marksistowskich w prasie zabuza kulturę narodową i powoduje szerzenie się nielegalnych publikacji — miał powiedzieć agencja UPI red. Siwek występując w imieniu Kościoła.

Nie wiem skąd biorą się te doniesienia UPI — komentował rzecznik rządu — w każdym razie ich intencje są jasne i nie ulegają wątpliwości. Po pierwsze nie wiem o tym, aby polski Kościół katolicki wypowiedział się jako instytucja w zacytowany sposób. Nie też nie wiem o tym, aby Sławomir Siwek był rzecznikiem Kościoła, jak to określa agencja UPI. Red. Siwek występuje jako rzecznik organizatorów Fundacji Rolnej. Red. Sławomir Siwek, członek Rady Prasowej przy premie-

rynków wizyty będą mogli przedstawić dopiero w oparciu o ewentualne fakty związane z rozwojem współpracy gospodarczej. Tego się spodziewamy i tego pragniemy. Nie widzę natomiast powodu, dla którego miałby komentować normalny przebieg wizyty, zgodny z zwyczajami międzynarodowymi i zwyczajami państwowymi w kraju, w którym wizyta się odbywa. Ta wizyta właśnie tak przebiegała. Zdarzało mi się komentować — dodał rzecznik rządu — także wizyty, czy takie wydarzenia towarzyszące wizytom, które odbiegały od normalności i tylko tamte komentarze były uzasadnione.

Ryszard Bobiński z „FINANCIAL TIMES” zapytał czy jest prawdą, że na najwyższym szczeblu podjęto decyzję o zawieszeniu spółdzielni mieszkaniowej prawa do rozdziału mieszkań przez trzy lata i przekazania tego prawa administracji państwowej. Nie, wiadomość jest nieprawdziwa — stwierdził J. Urban — i nie wiem na jakiej podstawie mogła powstać tego rodzaju pogłoska.

Korespondent agencji „REUTERS” powołał się na publikację prof. Zbigniewa Kameckiego w „Przeglądzie Tygodniowym” z 12 stycznia br. Informującą o tym, że zrzeczono z planów utworzenia kombinatu metalurgicznego. Poprosił o skomentowanie tej informacji. Nie znam tego artykułu — brzmiała odpowiedź — natomiast sprawa struktur w tej dziedzinie przemysłu jest kwestią dalszej dyskusji. Jest to po prostu sprawa otwarta, towarzyszą jej różnice zdań. Sankcje w gospodarce różnych struktur, najbardziej odpowiednich dla danej dziedziny wytwórczości, i wzbudza różne dyskusje, co jest w danej dziedzinie najbardziej odpowiednim. Powstają najrozmaitsze projekty, które rozpatrywane są na różnych szczeblach. Dyskusje na ten temat prowadzone są także publicznie.

Jeśli tylko ok. 50 libijskich studentów uczy się w Polsce — powiedział Ch. Gans z AP — to o co niby się przedstawił w tym kraju, który krają po ulicach Warszawy? Czy są to turyści (wesołobi na sali) czy też są to obywateli libijscy, którzy otrzymują w Polsce jakis specjalne szkolenie? Do Polski przyjeżdża wielu turystów — stwierdził rzecznik — i nie widzę w tym niczego śmiesznego. Polska i Libia łączy dosyć ściśle stosunki gospodarcze. Mamy wiele wspólnych interesów — kontynuował rzecznik w takiej sytuacji ruch osobowy w obu stronach jest zawsze bardziej nasłony. Ciekawe zresztą — dodał sarkastycznie J. Urban — po czym pan poznaże na ulicy, że ktoś akurat jest Libijczykiem?

Ryszard Bobiński poprosił rzecznika o skomentowanie prezentowanej niedawno w łamach „Tygodnika Powszechnego” tezy o tym, że gospodarka polska wchodzi w sferę stagnacji. Uważam to stwierdzenie za błędne — podkreślił rzecznik rządu. Istotnie — przyznał J. Urban — ubiegły rok, co wynika z danych opublikowanych przez GUS, był okresem umiarkowanego wzrostu gospodarczego Polski. Jednakże porozumienia zawarte w ramach RWPG, które przewidują radykalny postęp techniczny, przy znacznym zacięnięciu współpracy międzynarodowej między krajami RWPG, stwarzają dla Polski dogodną sposobność przyspieszenia rozwoju ekonomicznego i dają temu zamierzeniu mocne podstawy. W kwestie te były m. in. przedmiotem wczorajszego posiedzenia Prezydium Rządu.

Bernard Marguerite, korespondent francuskiej gazety „LE FIGARO”, nawiązał do prasowego komunikatu GUS. Dowodzi on — powiedział — że wzrost dochodów ludności był w ub.r. znacznie wyższy od przyrostu wolumenu produkcji, poprawy zaopatrzenia i efektywności pracy. Co roku słyszymy, że to się już więcej nie powtórzy. Jakos nie z tego nie wynika. Dlaczego i w ub. roku nie powiódł się zamysł silniejszego połączenia wyników ekonomicznych z wynagrodzeniami?

Rzecznik przyznał, że jest to istotnie jedno z niepowodzeń. Wielkość wyplat wciąż przekracza plan, który i tak zakładają, że wzrost plac będzie przewyższał przyrost produkcji. Niepowodzenie, o którym pan mówi — wyjaśnił J. Urban — wynika m. in. z sil-

nego nacisku społecznego na wzrost plac. W sferze produkcyjnej wzrost wynagrodzeń, w dobre reformy gospodarczej, ma charakter w dużym stopniu automatycznie zależny od wyników pracy. Rząd może stosować wyłącznie instrumenty powściągające ekonomicznie nieuważadony wzrost plac — kontynuował rzecznik. Jednakże w wielu wypadkach i te środki okazują się nieskuteczne. Nadmierne zaangażowanie działań spowodowało by jednak inne, poważne szkody w mechanizmach ekonomicznych. Wzrost i wynagrodzeń w sferze produkcyjnej oraz w sferze produkcyjnej oraz w sferze produkcyjnej — powiedział następnie J. Urban — powoduje uzasadnione aspiracje do podwyższenia w tzw. sferze budżetowej, to jest tam, gdzie podwyższył plac są wynikiem decyzji rządu. Aby nie dopuścić do pauperyzacji takich grup zawodowych jak lekarze, naukowcy itp., rząd podejmuje decyzje placowe dotyczące wyższych i innych grup zawodowych. Ponadto przyrost plac jest także często wynikiem braku rąk do pracy w poszczególnych zawodach, przedsiębiorstwach. Popyt na siłę roboczą powoduje dążność do lepszego jej opłacenia bez innych uzasadnień. Wiele jest mechanizmów i zjawisk utrudniających utrzymanie pełnej dyscypliny placowej. Nie jesteśmy jednak pesymistami, ponieważ co roku udaje nam się lepiej wiązać pracę z wydajnością. Jesteśmy w tej materii optymistami. Sądzę, że w br. uda nam się dokonać dalszego postępu w tej mierze.

Dziennikarz AFP, powołując się na informację TVP o wykreśleniu na Wybrzeżu dużej afery przemysłowej, spytał czy wśród zatrzymanych byli milicjanci. Korespondent interesował się też ile osób aresztowano, a ilu udało się zbiec? J. Urban zaprzeczył, aby wśród zatrzymanych był ktokolwiek z funkcjonariuszy resortu spraw wewnętrznych. Wśród aresztowanych jest natomiast celnik. Rzecznik potwierdził, że jest to afera przemysłowa i zbrodnia okrojona z zachodnich krajoznawców. samochody i szmuglowano je do Polski, co przyniosło przemyślnikom sporo korzyści. Śledztwo jest dopiero w początkowej fazie. Można jednak już stwierdzić, że jest to grupa przestępcza, stojąca urozmaicono formą działania. Dla dobra śledztwa nie mogę nie więcej w tej sprawie ujawnić.

Następnie korespondent AP chciał się dowiedzieć, ile osób aresztowano w wykrytych niedawno w Gdańsku nielegalnych powieleniach. Interesował się też na mocy jakiego artykułu kodeksu karnego zatrzymano Borusewicza? Śledztwo w tej sprawie dopiero się zaczyna i nie byłoby wskazane, abym informował o liczbie zatrzymanych osób. W drugiej sprawie, która pana interesuje, mogę przypomnieć jedynie zarzuty postawione Borusewiczowi i poradzić, aby samodzielnie pan wyszukał sobie odpowiednie paragrafy — odpowiedział rzecznik.

Niedawno w Poznaniu min. Łopata wraz ze swym kolegą z NRD odwiedził arcybiskupa Stroba. Czy jest to jakaś nowa praktyka — spytał korespondent „FINANCIAL TIMES”? Kierownik Urzędu ds. Wyznań niejednokrotnie odwiedza lub rewizytuje biskupów. Nie widzę w tym fakcie niczego nadzwyczajnego. Tym razem złożył wizytę wraz ze swoim gościem zapewne zainicjowane stosunkami władz państwowych z hierarchią kościelną.

Na koniec korespondent BBC spytał co jest przyczyną tak długiego oczekiwania na informacje dotyczące okoliczności śmierci Marcina Antonowicza oraz wyników śledztwa w tej sprawie? Wyjaśniłem już — przypominał J. Urban — że wyłączną przyczyną jest konieczność przesłuchania niektórych jeszcze osób, które publicznie twierdziły, że coś wiedzą o przyczynach śmierci M. Antonowicza, przyczynach innych niż ustalono to w śledztwie. Jak dotąd nie wszystkie z tych osób zdołano przesłuchać, zresztą nie w winy organów ścigania. Jedem ze świadków — okazał się bardzo chorowny, w przykład. Gdy tylko zakończy się przesłuchanie, wyniki śledztwa będą niezwłocznie przedstawione opinii publicznej przez prokuraturę olsztyńską.

Chcę wziąć udział w konkursie wystarczy odpowiedzieć przynajmniej na jedno z tych pytań, albo też napisać swoją wypowiedź według własnego układu i pomysłu, nie krapując się żadnymi pytaniami, aby tylko na temat: rolnik polski. Udział w konkursie mogą wziąć wszyscy mieszkańcy wsi, miasteczek i miast, kobiety i mężczyźni, starsi i młodsi rolnicy indywidualni, a także pracownicy państwowych i spółdzielczych gospodarstw oraz ogół zatrudnionych w zakładach, instytucjach i organizacjach służących wsi i rolnictwu. Osoby nie będące rolnikami weszły udział w konkursie, jeżeli nadesłały wypowiedź oparte o konkretne, znane sobie (w rodzinie, w rodzinie) lub inne (miejscowości) przykłady rolników i ich gospodarstw. Wypowiedzi-zwierzania na konkurs należy nadesłać pod adresem: „Gromada — Rolnik Polski” ul. Smolna 12, 00-375 Warszawa z dopiskiem „Konkurs”. Termin nadsyłania prac — Wielkanoc 1986 roku. Jury przynagodzi autorom najwyższe ocenionych prac: I nagroda — 50.000 zł, dwie II nagrody po — 40.000 zł, pięć nagród po — 30.000 zł oraz 20 nagród — wyróżnień po 10.000 zł. (w)

Wielki konkurs „ROLNIK POLSKI”

Pod takim hasłem konkurs na wypowiedź-zwierzanie osobiste, czyli na opisanie siebie jako rolnika polskiego, ogłosiła „Gromada — Rolnik Polski” wespół z zainteresowanymi instytucjami i organizacjami. W odezwie konkursowej napisano między innymi: Jak się zmienił charakter pracy, jak zmieniła się organizacja, technika i technologia produkcji rolnej, jak zmieniło się życie rolników w ciągu powojennych lat? Jak rolnik rozumie nowoczesność swojego warsztatu pracy teraz i na przyszłość, jak gądy do tej nowoczesności, o czym marzą kobiety na wsi i młodzież wsi mieszkająca, jak pragną pracować w gospodarstwach rolnych? I jak warunkują i określają te prace prawa przyrody w poszczególnych porach roku — wiosną, latem, jesienią i zimą? Jakże zalety ma dzisiejszy rolnik polski, a co można mu zarzucić? Jak można by określić idealnego rolnika pol-

(Inf. w.) Rok 1985 przeszedł już do historii, natomiast Wojewódzki Urząd Statystyczny przekazał nam wstępnie jego ocenę. Dyrektor Jerzy Treider powiedział: w przemyśle było nawet nieźle, o budownictwie wstyd mówić.

Krakowski przemysł sprzedał swoją produkcję łącznie za 481,5 mld zł, było to więc o 3,5 proc. więcej niż w poprzednim roku. Jeśli by jednak z tego rachunku wyliczyć spadek produkcji: największy był — mimo energicznego odrobienia zaległości — w HIL, „Sodzie” i „Bonarce”, a także... Zakładach Mięsnych. Spada produkcja koksu, stali, wyrobów walcowanych, cementu, drobiu białego, mleka spożywczego. Więcej było natomiast rur stalowych, kabli sygnałowych, wyrobów farmaceutycznych, nawozów fosforowych, mebli, papierośnic i wyrobów spirytusowych.

Krakowski przemysł zatrudnia łącznie 131,5 tys. osób czyli o 1,7 tys. mniej niż przed rokiem. Przeciętne wynagrodzenie miesięczne — liczone jako średnia z całego roku — wyniosło 22021 zł i było wyższe o 3237 zł niż przed rokiem, w samym zaś grudniu średnie zarobki wy-

W Krakowskim

Jak minął grudzień — jak minął rok?

Dla budowlanych rok za krótki — zabrakło 322 mieszkań ■ Plac: 23.067 przemysł, 24.155 budownictwo ■ Więcej zboża i żywności — mniej jaj i mleka ■ Nienotowany wzrost oszczędności ■ W handlu rosną zapasy

11,3 tys. (o 500 więcej) poza granicami kraju. Przeciętne wynagrodzenie miesięczne w budownictwie wynosiło w minionym roku 21 239 zł i było o 3714 zł wyższe niż przed rokiem. W samym zaś grudniu budowlani placami „przeognioli” pracowników przemysłu — grudniowa placa wyniosła 24 155 zł. Nie jest to zresztą rekord, bo jak mi powiedział, do „planu” i tak niższego niż w poprzednim roku zabrakło 322 mieszkań. Jeśli te liczby porównać z rokiem ubiegłym to deficyt urosnie do... 713 mieszkań. Niepokoń również to, że w tym samym czasie rozpoczęto realizację mniejszej liczby mieszkań, niż ich oddano. Najgorzej więc w tej dziedzinie może nas jeszcze spotkać.

Przedsiębiorstwa budowlane zatrudniały 73,1 tys. osób, czyli o 2,3 tys. więcej niż przed rokiem, a oprócz tego

Konkurs o „Pawie Pióro Krakowa”

Zarząd krakowskiego Oddziału Stowarzyszenia Dziennikarzy PRL wspólnie z Zarządem Głównym SD PRL oraz Spółdzielni Komitetu Odnowy Zabytków Krakowa ogłaszają doroczny konkurs dziennikarski na temat odnowy Krakowa.

Konkurs jest dostępny dla indywidualnych autorów oraz zespołów autorskich, które opublikują w prasie, radiu i TV prace wszechstronnie traktujące o problemach odnowy, o dotychczasowych rezultatach akcji ratowania zabytków, o zagrożeniach, jakie stanowią dla Krakowa skażenia środowiska naturalnego, o ludziach zasłużonych dla propagowania idei i bezpośrednich uczestników akcji odnowy itp. Organizatorzy liczą także na publikację ukazującą rolę i znaczenie Krakowa w przeszłości i współczesności.

Do konkursu dopuszczają się wszelkie formy i gatunki twórczości dziennikarskiej (reportaż, artykuł publicystyczny, wywiad, fotoreportaż itd.). Przedmiotem konkursowej oceny będą prace dziennikarskie opublikowane w okresie od 1 maja 1985 r. do 30 kwietnia 1986 r.

Prace konkursowe (w postaci wycinków prasowych, taśm z nagraniami audycji TV, zarejestrowane na taśmie magnetofonowym) mogą nadsyłać sami autorzy, redakcje, oddziały i kluby twórcze SD PRL, a także Komisja Propagandy Społecznego Komitetu Odnowy Zabytków Krakowa. Ilość prac — do 10. Należy je nadsyłać pod adresem: Zarząd Oddziału SD PRL w Krakowie, ul. Szczańska 1, 31-011 Kraków. Termin nadsyłania prac upływa 15 maja 1986 r. (decyduje data stempla pocztowego).

Jury dysponuje 3 honorowymi nagrodami w postaci medali „Pawiego Pióra Krakowa” i dyplomów. Dopuszczają się ewentualność podobnego uhonorowania redakcji, które systematycznie zajmują się tematyką ratowania Krakowa. Nagród piędziżnych nie przewiduje się.

Ogłoszenie wyników i spotkanie laureatów nastąpi podczas Dni Krakowa, w trzeciej dekadzie czerwca 1986 r.

Po premierze

Milczenie

deja zdradzić, nawet tej, która musi przynieść klasę moralną, choć pozornie przyczynia się do zwycięstwa. Kiedy się kończy przedstawienie, kiedy przevali się ta burza słów, szarpaniny, skazywania na śmierć jednego z doobóców — widzi pyta wyrodnici: dlaczego komisarz Quessel milczy wtedy, kiedy Teulier używa go do wyjaśnienia prawdy. Dlaczego komisarz nie chce powiedzieć współuczestniczącym, że intrypa, jaką wymyślił, korzystając z dobrego przypadku Verrat — rzecznik rewolucjonista, ucałuje nie świadczy o tym generale rewolucyjnym, który odszedł od swoich arystokratów stał się bohaterem Francji trójkolorowej? Reżyseria Wacława Jankowskiego wyraźnie poszła w kierunku roboty aktorskiej — najlepsze koncepcje był nie najlepsze temperamento. Wyopowiedział się przeciwko każ-

stanowiskach nierobotniczych. W PKO i bankach spółdzielczych mieliśmy na koniec roku 42,5 mld zł oszczędności (w tym blisko 2 mld zł zrealizowanych bonów rewaloryzacyjnych). Stan oszczędności wzrósł w ciągu roku o 8 mld zł wobec zaledwie 3,3 mld zł w 1984 roku. Mimo zwiększonych przedświątecznych zakupów, na koniec roku stan zapasów w przedsiębiorstwach handlowych wyniósł blisko 30 mld zł, czyli o 28,9 proc. więcej niż przed rokiem. Przy czym w ciągu roku dostawy towarów były o 12,3 proc. wyższe, w tym mięsa i przetworów o 1,9 proc., ryb o 3,3 proc. Sprzedaż węgla wzrosła o 10,2 proc., zaś koksu zmalała o 7,2 proc. Ceny detaliczne warzyw i owoców — z wyjątkiem cebuli — były wyższe niż przed rokiem.

Plany krakowskiej Rady Ochrony Środowiska

Podjęto ostatnio ustalenia dotyczące kluczowych kierunków prac Rady Ochrony Środowiska w 1986 roku. Koncentrować się one będą wokół wypracowania długofalowej strategii ochrony środowiska i gospodarki wodnej. Przewodniczący Rady Narodowej m. Krakowa Apolinary Kozub, prezydent Krakowa Tadeusz Salwa i wiceprezydent Janusz Jakubowski spotkali się w tej sprawie niedawno z Prezydium Rady Ochrony Środowiska.

Zgodnie z ustaleniami, rada podejmie problematykę dotyczącą m. in. założenia planu perspektywnego i gospodarczego woj. krakowskiego na lata 1986—1990, programu racjonalizacji i rekonstrukcji gospodarki wodnej do roku 2010, perspektywnego rozwoju źródeł energii i ciepła, ochrony środowiska i ochrony przeciwpowodziowej (konceptcja budowy zbiornika wod-

nego w Świnnej Porębie, kanału krakowskiego i modernizacji wałów wisłańskich). Przedmiotem zainteresowania specjalistycznych komisji rady będzie też zagospodarowanie odpadów komunalnych i działania dla przyspieszenia likwidacji lokalnych kotłowni i pieców węglowych oraz zapobieganie kombinatu HIL w wodę chłodniczą z odnowy ścieków piaszczawskiej oczyszczalni, przewidzianej do rozbudowy.

Prezydent Salwa złożył na ręce przewodniczącego Rady prof. dr hab. Władysława Grona list, w którym wyraził podziękowania za dotychczasowy niezwykle istotny wkład krakowskiej nauki w rozwiązania złożonych problemów ochrony środowiska i gospodarki wodnej Krakowa i województwa.

moralny, społeczny i polityczny kontrpunkt wobec sił historycznych rewolucyjnych. Inscenizator dość dokładnie przeczytał słowa autora o obawie, że „Wilki” mogą niektórym wydać się sztuką antyrewolucyjną. Jankowski wykluczył takie odczytanie tekstu. Zieliński jest odczytaniem rewolucji. Kiedy pójdzie na śmierć, da doświada, że niewinna śmierć jego współtowarzysza walki posiadzonego jakże niesłuszenie o współpracę z arystokracją i kontrrewolucją — widz zaczyna się zastanawiać nad motywami milczenia komisarsza Quessela. Tego milczenia zaakceptować nie może. Patetyczne sceny wstępu z „Marsylianką” ancien regimenu, z odczytaniem w jez. francuskim wyroku śmierci na rzeczemego zaręcza, śmierci dymów układające się w kolory rewolucyjnej Francji, prosty, wydumany, pochylony ku widowni podest, gdzie zają się głoszącej z sekundy na sekundę muzyka Grudnia — świadczą o celowym wykorzystaniu maszyny teatralnej. Ze skutkiem szlachetnym, bo zmuszającym do myślenia.

OLGERD JDRZEJCZYK

Jak uratowano zapórę rożnowską

(DOKOŃCZENIE ZE STR. 3)

„Kosy” o możliwości zaatakowania znajdujących się w karczmie Niemców, „Kosa” całym oddziałem z zaskoczenia uderza na bęgiący w karczmie żołnierzy Wehrmachtu, pali ich samochody, likwiduje większość ludzi kompanii Jürgena, z której 70 procent nie powróciło już nigdy na zapórę w Rożnowie.

Po tej akcji dowódca partyzanckiego — chłopkiego oddziału „Kosa” tak oto dziękował Hoschtalkowi: „W imieniu mieszkańców okolicznych wsi i wszystkich partyzantów działających na tym terenie chciałbym pań serdecznie podziękować za wszystko, co zrobili pan dla nas. Wiedzieliśmy, że bezinteresownie pomaga pan Polakom. Wiele młodych chłopców tylko dzięki panu uniknęło wywozu na roboty do Niemiec. Wiele partyzantów ostrzeżonych za pana pośrednictwem uniknęło śmierci. Przed chwilą przy pana pomocy rozbiłam niemiecką załogę obrony zapory. Nie pomysł się chyba, gdy powiem, że jeśli uratujemy zapórę przed zniszczeniem, będzie w tym duża zasługa pana”.

Odciągnięcie kompanii Wehrmachtu od zapory dla rzekomego ratowania przed partyzantami załogi posterunku w Zbikowicach wykorzystali pracujący na zaporze Polacy — Jan Cedro, inż. Balcorski, inż. Wolny, Kazimierz Cieślak oraz partyzanci z oddziału „Kosy”, Borkowski i Lorch, którzy w nocy przedostali się w rejon zapory i hydroelektrowni, usunęli założone ładunki wybuchowe oraz zniszczyli łączące je przewody. Przekazanie przez radzieckich wywiadowców do sztabu I Frontu Ukraińskiego danych o udanej partyzanckiej akcji na kompanię Wehrmachtu w Zbikowicach i usunięciu oraz zniszczeniu przez Polaków całego systemu młecznego na zaporze spowodowało zaniechanie rzutu desantu powietrznego w rejon zapory, której Niemcy nie byli już w stanie zniszczyć.

Kiedy ruszyła ofensywa styczniowa Armii Radzieckiej, Niemcy postanowili zdemontować pozostałe dwie turbiny hydroelektrowni i najważniejszą ich elementem zaledowali na samochody w celu wywiezienia ich z Rożnowa. Poinformowany o tym zamierzeniu Niemców, dowódca partyzanckiego oddziału „Kosa” zorganizował w miejscowości Wiesiołka zasadzkę na samochody wiozące urządzenia turbiny elektrycznej.

Ostrzelane samochody zawróciły na zapórę. Kierownik zapory, Niemiec Pakulat, nakazał skrzynie z urządzeniami turbin zatopić w jeziorze. Wykonujący to ostatnie polecenie Pakulata Polacy umiejętnie oznakowali miejsce zatopienia skrzyń. Kiedy zrucano skrzynie do jeziora, do Rożnowa dochodziły już echa wystrzałów artylerii zbliżającej się Armii Radzieckiej. Niemcy w pośpiechu ciągnęli od zapory kilkusetmetrowy kabel, podłączając go do elektrycznych zapalarki, aby przed podejściem w rejon zapory czołowych oddziałów 39 Armii Radzieckiej spowodować wybuch założonych ładunków wybuchowych, nie wiedząc o tym, że zostały one wcześniej usunięte i wrzucone do jeziora przez pracujących na zaporze Polaków. Tym samym założone wcześniej ładunki wybuchowe nie zadziałały.

Ledwo ostatni Niemcy w pośpiechu opuścili rejon zapory i Rożnow, przystąpiono do wydobycia z jeziora zatopionych regulatorów turbin elektrycznych, montując je na dawnym miejscu. Z elektrycznej rożnowskiej znow popłynął prąd. Johann Hoschtalik zrzucił niemiecki mundur i w cywilnym już ubraniu, mając za przewodników partyzantów z oddziału „Kosy”, udał się w kierunku czeskiej granicy, do rodzinnego kraju — Austrii.

W 1966 roku polski ambasador w Wiedniu dekorował inż. Hoschtalka wysokim polskim odznaczeniem za aktywną i skuteczną współpracę z polskim ruchem oporu w latach drugiej wojny światowej.

Od tamtych rożnowskich wydarzeń mija już 41 lat. W wielu inspirował i realizował plan ocalenia zapory nie ma już wśród nas. Przekładając więc przez piękną dolinę Dunajca, wypoczywając nad malowniczym rożnowskim jeziorem warto wspomnieć o tych, którzy ocalili zapórę i uratowali dziesiątki wiosek od zatopienia — polskich patriotów i współpracujących z nimi — austriackimi antyfaszystami oraz radzieckimi wywiadowcami i partyzantami. Ich pamięci, w 41-lecie tamtych rożnowskich dni — publikację niniejszą poświęcam.

płk rez. dr ST. ZAJĄC

OPRACOWANO NA PODSTAWIE wspomnień Józefa Biłkosa, Grzegorza Romaniszyna oraz materiałów źródłowych będących w posiadaniu autora.

W dniu 10 stycznia 1988 roku zmarł nagle w Krakowie w wieku 27 lat

lek. med. MACIEJ GROTYŃSKI
pracownik Instytutu Pediatry AM
Pogrzeb odbędzie się w Arodę 15 stycznia o godz. 9.15 na cmentarzu Rakowickim.

Z głębokim żalem zawiadamiamy, że dnia 9 stycznia 1988 roku, zmarł

mgr inż. STANISŁAW URBANEK
b. wieloletni dyrektor Krakowskiego Biura Projektowo-Badawczego Budownictwa Przemysłowego w Krakowie, odznaczony Krzyżem Kawalerskim Orderu Odrodzenia Polski, Złotym Krzyżem Zasługi, wyróżniony odznakami resortowymi i regionalnymi.

ODSIEDZIŁ CZŁOWIEK PRAWY I SZLACHETY, o wielkiej skromności i serdeczności, zasłużony dla rozwoju budownictwa i przemysłu materiałów budowlanych, ofiarny dla dobra społecznego, ceniony i lubiany kolega. Pogrzeb odbędzie się w Arodę 15 stycznia o godz. 10 na cmentarzu Rakowickim.

RODZINIE Zmarłego składamy wyrazy najgłębszego współczucia
DYREKCJA,
PODSTAWOWA ORGANIZACJA PARTYPNA PZPR,
RADA PRACOWNICZA,
ZWIĄZEK ZAWODOWY PRACOWNIKÓW
KRAKOWSKIEGO BIURA
PROJEKTOWO-BADAWCZEGO
BUDOWNICTWA PRZEMYSŁOWEGO
ORAZ KOLEŻANKI I KOLEDZY

Mgr LESLAWOWI
KOLARZOWI
składamy wyrazy współczucia z powodu śmierci Matki

PRACA
FIRMA polonijna przyjmie do pracy technologa-obuwicza, mechanika-konserwatora maszyn szycielczych, zapobiegawca branży skórzanej, szwaczki — kobiety szycielki. Oferty 876 „Prasa” Kraków, Wisła 2.

UCZCIWA pani do prowadzenia domu, dla 1 osoby — przyjeżdżających w dobrych warunkach. W ofercie podać dane o sobie. Oferty 9896 „Prasa” Kraków, Wisła 2.

NAUKA
TAŃCE Towarzystwo — w karnawale! Szybko nauczysz się tańczyć na kursach przyspieszonych, organizowanych przez KUSP „Gromada”. Wpisy: ul. Jana 13, w podwórku, tel. 22-66-83; os. Handlowe 7, tel. 44-09-73, w godz. 9-16.

KURSY
na terenie zakładów pracy dla grup zorganizowanych
— spawania gazowego i elektrycznego
— spawania specjalistyczne
— obsługi suwnie
— obsługi wind towarowo-osobowych
— obsługi lin i haków
— obsługi średniego i ciężkiego sprzętu budowlanego
— spłataczy lin
— inne kursy

organizuje
na terenie Krakowa, Tarnowa oraz woj. krakowskiego, tarnowskiego i powiatu tarnobrzegiego KSP „Oświata” — Kraków, ul. Mazowiecka 29, telefon 33-34-72, 33-94-23, w godz. 8-15. K-82

KUPNO
STRZE monet, znaczki — kupie. Oferty 9133 „Prasa” Kraków, Wisła 2.

GRUBOŚCIOWE 400, wytwórnice maszyn do mozaiki — kupie. Oferty 9133 „Prasa” Kraków, Wisła 2.

NUMIZMAT — kupie. Oferty 9894 „Prasa” Kraków, Wisła 2.

SPRZEDAŻ
WIERTARKE słupowa — sprzedam. Tuchów, tel. 333, po 15. T-9039

MASZYNY do obróbki drewna „grubościenne” — sprzedam. Piotr Zięba, Zyraków k. Dębicy, P-7

— Komfortowe wyłożenie drzwi
— zabezpieczenia antywłamaniowe
„SEYFO”
mgr inż. St. Trojan
Kraków, tel. 33-96-32
— dla ładności (wysoka jakość, gwarancja)
— dla instytucji (rachunki przewidy, prace posamiejskie) g-97959

LOKALE
SZCZECIN! Mieszkanie spółdzielcze, 3-pokojowe, superkomfortowe, z telefonem — zamienie na podobne w Tarnowie. Adam Fudała, 31-620 Kraków, os. Bohaterów 14, Wzrzesnia 2142, g-9133

KOMFORTOWE, ładne, spółdzielcze, M-3, os. Niepodległości — zamienie na większe. Oferty 97834 „Prasa” Kraków, Wisła 2.

W PIWNICZNE — M-2, spółdzielcze, zamienie na podobne w Nowym Sączu. Informacje: Nowy Sącz, Lwowska 7/42, S-83170

DO wynajęcia mieszkanie w domu jednorodzinnym na wsi, w okolicy Suchoj Beskidzkiej, Wisła, dom: Kraków, os. Szkolna 31A. MIESZKANIE 1-pokojowe, w Nowej Hucie — zamienie na 2-pokojowe. Oferty 98095 „Prasa” Kraków, Wisła 2.

NIERUCHOMOŚCI
POLE o powierzchni 1,73 ha, w tym działka budowlana w Jezurze Górnym, woj. tarnowskie — sprzedam. Oferty 9705 „Prasa” Kraków, Wisła 2.

ZAGUBIONO szafkę z dokumentami. Znalazcę proszę o zwrot na adres: Zenon Grzesik, 32-324 Bieleza 337. T-92261

BIAŁKI Włodzimierz, Zabierzów, ul. Śląska 64 — zgubił prawo jazdy, wydane przez Wydział Komunikacji Urzędu Gminy Zabierzów.

ZDZYŁOWSKI Waldemar, zam. Lublin, ul. Puławska 19/29 — zgubił legitymację studencką, wydaną przez AGH. g-96923

URBANIK Marek, zam. Dębica, Wielopolska 19 — zgubił prawo jazdy, wydane przez Wydział Komunikacji Urzędu Miasta w Dębicy. T-90635

ADAMCZYK Sławomir, zam. Gnatowice 35, gmina Konusza, zgubił legitymację szkolną, wydaną przez Zespół Szkół Rolniczych w Piotrkowicach Małych. g-97336

USŁUGI
ANTYWŁAMANIOWE zabezpieczenie drzwi: blokady, blacha, zamki „SKARBIEC” W-wa, SKB-6, SK-2. Tapicerka wykonuje solidnie, terminowo. Złoty 3, Sp. „Pardiel”. Tel. 37-50-17 (8-12), 35-05-14 (16-19).

ZALUŻE przeciwśnieżne — Jędrzejki, tel. 22-66-43, 8-10. g-79387

PARKIETY, mozaiki układane, cyklinuje, lakieruje, woskuje — Włoczek, tel. 44-97-38. g-725

ROZNE
DE NOVO poleca antywłamaniowe zabezpieczenie drzwi — zamki sztywne, ROM i inne wraz z tapicerką wykonaniem oraz drzwi harmonijkowe na łożyskach kulkowych z zamkiem górnym. Miłoś, zrzeczony w spółdzielni „Bastetyka” — tel. 33-24-09. g-1389

PRZETARGI
Krakowskie Zakłady Przemysłu Gumowego „Stomil”, ul. Rzeźnicza 22, w Krakowie ogłasza, że W DRODZE PRZETARGU zleca:

— wykonanie 10.000 produkcyjnych form gipsowych na czepek kapielowy, sukcesywnie w 1988 r.
Oferty prosimy składać w Kancelarii Ogólnej naszych Zakładów w terminie do dnia 28 stycznia 1988 r. K-10372

Spółdzielnia Pracy Metalowców „Ogniwo” w Bieczu ogłasza, że W DRODZE PRZETARGU NIEOGRANICZONEGO sprzedaje:
— samochód osobowy marki „Volga”, nr rej. KSB-012B, rok prod. 1976, nr fabr. 419952, nr silnika 0682488, st. zużycia 75 proc., cena wywoławcza 300.000 zł

Przetarg odbędzie się 28.01.1988 r. o godz. 10 w siedzibie Spółdzielni w Bieczu przy ul. Tumidajskiego 3.
Przystępujący do przetargu obowiązani są wpłacić w kasie Spółdzielni wadium w wysokości 10 proc. ceny wywoławczej, najpóźniej dnia 28.01.1988 r. do godz. 9.

Zastrzeżenie: prawo unieważnienia przetargu bez obowiązku podania przyczyny. K-262

RZESZOWSKIE PRZEDSIĘBIORSTWO
PRODUKCJI KRUSZYWA
I USŁUG GEOLOGICZNYCH „KRUSZGEO”
w Rzeszowie
— zawiadania, że w okresie stycznia i lutego 1988 roku nie prowadzi sprzedaży kruszywa dla odbiorców indywidualnych.

Równocześnie informuje zainteresowanych Klientów, że należności pieniężne z tytułu nie odebranego do 31.12.1985 r. kruszywa, można pobierać w kasie przedsiębiorstwa przy ul. M. Reja 16, codziennie w godz. 10-14.

Powyzsze należności mogą być również przekazane za pośrednictwem poczty na życzenie klienta. K-233

KRAKOWSKA FABRYKA KABLI
I MASZYN KABLOWYCH
w Krakowie, ul. Wielicka 114
ZATRUDNI
kierownika hali maszyn
i maszynistki

— w pełnym lub niepełnym wymiarze czasu pracy.
Informacje: Dział Usług Pozaprodukcyjnych, telefon 55-31-00, wewn. 11-52. K-9848

ZAKŁADY POZYSKIWIANIA SUROWCÓW
I USŁUG BUDOWLANO-INŻYNIERSKICH
„SURIUD”
Spółdzielnia Pracy w Krakowie
ul. Wadowicka 48A, tel. 66-47-46

Informuje, że od 1 marca 1988 r. będzie prowadził sprzedaż pospóły (żwiru)
— wraz z transportem na miejsce wbudowania lub z wbudowaniem.
Zlecenia należy składać w biurze Spółdzielni. K-9835

DEBICKIE Zakłady
OPON SAMOCHODOWYCH „STOMIL”
w Dębicy
zatrudnią w straży przemysłowej
mężczyzn na stanowisku
WARTOWNIKA

Warunki: system zatrudnienia 12 godzin pracy, 24 godziny wolne oraz dodatkowo wolne 4 dni w miesiącu w terminach uzgodnionych, średnia płaca 18.000 zł, bezpłatne sorty mundurów.
Wymagania: wykształcenie podstawowe, niekaralność.
Istnieje możliwość zatrudnienia na 1/2 etatu. K-9560

REMOK Przedsiębiorstwo
Polonijno — Zagraniczne
oferuje usługi dezynsekcyjne
w dogodnych terminach
Preparaty z importu — bezpieczne dla ludzi i zwierząt — czyste, bezwonne, o przedłużonym działaniu — skutecznie topią:
KARALUCHY ♦ PRUSAKI ♦ POHLY ♦ MRÓWKI
FARAONA i inne owady
— bez konieczności wyłączenia obiektu z eksploatacji
Punkt przyjmowania zleceń: ul. Falata 4/1/5 30-109 Kraków, tel. 22-97-15 czynny w godz. 8-18.

ZARZĄD Zakładów
GARBARSKO-KUŚNIERSKICH
Spółdzielnia Pracy „Garbarz”
w Krakowie, ul. Kobierzyńska 1
ZATRUDNI NATYCHMIAST
pracowników na stanowiskach

♦ elektryka — wynagrodzenie w granicach 15.000 do 17.000 zł, praca na jedną zmianę — 7 godzin dziennie
oraz
♦ palaczy kotłowni wysokoprężnych, wynagrodzenie w granicach 18.000 do 22.000 zł — praca na 3 zmiany

Szczegółowych informacji udziela Dział Kadr, tel. 66-01-98 lub Dział Głównego Energetyka, tel. 66-39-36. K-9517

AKTUALIZACJA REJESTRU CZŁONKÓW GS „SAMOPOMOC CHŁOPSKA” W DOBZYCAC
Gmina Spółdzielnia „Samopomoc Chłopska” w Dobzycach, pl. Zgody 12 zawiadamia, że do dnia 28 lutego 1988 r. przeprowadza aktualizację rejestru członków oraz wypłaca nie podjęte w terminie oprocentowanie udziałów.

W związku z tym:
1. spadkobiercy zmarłych członków oraz członkowie Spółdzielni zamieszkałi poza terenem jej działania proszeni są o pilne przekazanie informacji i przedstawienie dokumentów dla dokonania niezbędnych rozliczeń z tyt. członkowskich.
2. oprocentowanie zaległe winno być podjęte w wymienionym wyżej terminie.

Brak danych o stanie wymienionych członków oraz nie podjęcie zaległego oprocentowania spowoduje wykreślenie ich z rejestru oraz przekazywanie udziałów i oprocentowania na fundusz zasobowy Spółdzielni. K-9395

ORBIS
zaprasza
HAMBURG, LUBEKA, KOPENHAGA
— to miasta, które zwiedzić można z Orbisem

„Orbis” Kraków organizuje
w dniach 22-27 marca br.
wycieczkę promem „Rogalin”
do portów Morza Bałtyckiego

Wyjazd z Krakowa i przyjazd — autokarem.
Sprzedaż miejsc od 18 stycznia br.
Informacje i zapisy we wszystkich oddziałach i ekspozyturach „Orbisu” w południowo-wschodniej Polsce, w Krakowie, pl. Szczępański 3, tel. 22-71-29, w Nowej Hucie, os. Centrum B, tel. 44-22-31. K-866

Kompletne samochody
marki MAZ 5549, jako złom użytkowy
KUPIĄ

KOPALNIE ODKRYWKOWE
SUROWCÓW DROGOWYCH
w Krakowie, z siedzibą w Rudawie
Blizszych informacji udziela Dział Transportu, 32-064 Rudawa, tel. 83. K-9898

METALOWA SPÓŁDZIELNIA PRACY
„DUNAJEC-ELEKTROMET”
w Nowym Sączu
zatrudni
głównego księgowego

Wymagania kwalifikacyjne:
— wykształcenie wyższe i 2 lata pracy w księgowości
— wykształcenie średnie i 6 lat pracy w księgowości

Warunki pracy i płacy do uzgodnienia osobiście lub telefonicznie Nowy Sącz, ul. Szawka 18, tel. 209-05. K-9542

PPDUK „DALMOR”
w Gdyni, ul. ZWM 10
oferuje do wymiany
obiekt kolonijny

— zlokalizowany w Szkole Podstawowej Nr 1 w Gdyni, ul. 10 Lutego 26 dla 130 dzieci w jednym turnie.
Jesteśmy zainteresowani podobną placówką w rejonie górskim.

Szczegółowych informacji udziela Dział Wczasów 1 Kolonii Gdynia, ul. Waszyngtona 34/36, tel. 276-219 lub 276-297. K-9534

SPÓŁDZIELNIA PRACY
REKODZIELA LUDOWEGO
I ARTYSTYCZNEGO „PIENINY”
zatrudni
PLASTYKA

— z wykształceniem wyższym lub średnim plastycznym i 5-letnią praktyką.
Szczegółowych informacji udziela Dział Kadr Kroleńka n. Dunajcem, ul. Sobieskiego 4, tel. 31-11.
Mieszkania nie zapewniamy. K-9012

SPÓŁDZIELNIA USŁUG ROLNICZYCH
w Mogilanech z siedzibą w Gaju
tel. 66-63-47, wewn. 134
oferuje usługi
w zakresie wykonawstwa

— robót remontowo-budowlanych
— robót dekarckich
— ślusarki metalowej
— obróbki mechanicznej K-9071

SPÓŁDZIELNIA MIESZKANIOWA
w Proszowicach
KUPI

— od jednostek społecznych — nowy lub mało używany
żurawik budowlany ŻB-1
udwig do 600 kg, podnoszenie do 10 m

Oferty prosimy kierować pod adresem: Spółdzielnia Mieszkaniowa 32-100 Proszowice, ul. Partyzantów 41/62, tel. 295. K-9701

FRALNICZA SPÓŁDZIELNIA PRACY
w Krakowie-Nowej Hucie, os. Na Skarpie
ul. Kasprzaka 5
ZATRUDNI NATYCHMIAST
na korzystnych warunkach

▲ kierownika magazynu
▲ konwojanta w zaopatrzeniu
▲ ekspedientki punktów przyjeźd
▲ prasowawci bielizny

PRZEDSIĘBIORSTWO
BUDOWLANO-MONTAŻOWE „CPN”
w Krakowie, ul. Skońska 31
SPRZEDA

— w ramach upłynięcia, jednostkom gospodarki uspołecznionej, spółdzielniom i osobom fizycznym

I. używane środki transportowe, a w tym:
1. ciągnik siodłowy Star C-28
2. samochód skrzyniowy Star A-29
3. 2 samochody wywrotki Zif 555
4. 2 samochody wywrotki MAZ 503A

II. różne, nowe i używane urządzenia techniczne, a w tym:
1. transformator prod. CSSR, typ: „TO-334/22YZR-5” ZSE — PRAHA
BEZ — Bratislava — Zavod 102
o parametrach:
— 250/15750 ± 5 %/9,16A
— 250/400/231/361A

2. agregat grzewczy „AGP-80”
3. silnik do samochodu MAZ 503A

III. Materiały różne:
3000 filtrów wstępnej oczyszczania paliwa o średnicach dz = 80 mm, dw = 35 mm i długości L = 220 mm, rurki elektrycznie izolacyjne — płaszczowe Ø 23 — 500 mb

Szczegółowych informacji o sprzedaży udzielają specjalści działów ZT i ZZ pod nr tel. 66-08-00, 66-08-71, 66-09-07.
Zamówienia realizowane będą w kolejności ich wpływu. Ceny do uzgodnienia. K-9446

WOJEWÓDZKIE PRZEDSIĘBIORSTWO
WODOCIĄGÓW I KANALIZACJI W TARNOWIE
w związku z likwidacją obiektu kolonijnego
sprzeda sprzęt kuchenny i sypialny
stanowiący wyposażenie na 100-osobową kolonię

Zgłoszenia pod adresem: 33-100 Tarnów, ul. Narutowicza 37, tel. 32-01. K-8845

FUTRZARSKA SPÓŁDZIELNIA PRACY
IM. KOMUNY PARYSKIEJ
we Wrocławiu, ul. Łokietka 11
zatrudni natychmiast
w garbarni
głównego technologa

Wymagane wykształcenie wyższe lub średnie chemiczne z praktyczną znajomością technologii wyprawy i uszlachetniania skór futerkowych. Staż pracy 6 lat, w tym 2 lata na stanowisku kierowniczym i samodzielnym.

mistrzów garbarskich
Wymagane wykształcenie średnie lub zasadnicze. Staż pracy 7 lat przy wyprawie i uszlachetnianiu skór futerkowych.

Blizszych danych udziela Dział Kadr, tel. 22-94-46, 22-92-89.
Zapewniamy zakwaterowanie w hotelu robotniczym. K-9331

Zawiadomienie
— o wyłożeniu projektu miejscowego planu szczegółowego zagospodarowania os. Łososina Górna w Limanowej.

Na podstawie art. 29 ust. 1 i 2 ustawy o planowaniu przestrzennym z dnia 12.07.1984 r. (Dz. U. Nr 35, poz. 185) zawiadamia się, że zostanie wyłożony do publicznego wglądu projekt miejscowego planu szczegółowego zagospodarowania os. Łososina Górna w Limanowej.

Plan obejmuje centrum Łososiny Górnej.
Z projektem wywieszonym na tablicy ogłoszeń w Urzędzie Miasta i Gminy w Limanowej, ul. Orkana 18 (parter) będzie można się zapoznać w okresie 23 dni od ukazania się ogłoszenia.

Do wyłożonego projektu zainteresowani mogą zgłaszać uwagi i uwagi w Wydziale Architektury, Nadzoru Budowlanego, Gospodarki Komunalnej i Mieszkaniowej, pokój nr 50, w okresie jego wyłożenia. K-9420

POŁUDNIOWE Zakłady
PRZEMYSŁU SKÓRZANEGO „CHELMEK”
Oddział w Krakowie
ZATRUDNIĄ PRACOWNIKÓW

♦ krawcowe
♦ krajozcy skór miękkich
♦ magazynierkę
♦ pracowników niewykwalifikowanych do przycięcia zawodu
♦ rencistów
♦ instruktora ds. młodzieży

Zakład wypłaca dodatek motywacyjny od 10-20%, dodatek za staż pracy, nagrody jubileuszowe, deputat wglowy.
Zgłoszenia: PZPS „Chelmek” Oddział Kraków, ul. Sołtyka 19, (wejście od strony ul. Łazarza), telefon 21-13-04. K-9897

GMINNA SPÓŁDZIELNIA „SAMOPOMOC CHŁOPSKA”
w Radłowie
w ramach upłynięcia
sprzeda
zbędne urządzenia do mlyny

1. zbiornik drewniany
2. młynak walcowy
3. wialnie kaskowa podwójna
4. 2 filtry tłoczące
5. obłuskiwacz kamienny
6. aparat magnetyczny AM
7. oddzielacz ok. ziarna
8. wialnie ręczna
9. przenośnik śrubowy
10. 2 przenośniki taśmowe podwójne
11. 2 transmisyje górnie leżące
12. przenośnik czerpakowy
13. wialnie zbożowa
14. obłuskiwacz automatyczny „Mars”
15. odstawać płaski

Informacji udziela Dział Zaopatrzenia GS Radłów, tel. 37. K-9769

Masz zMIASTO

Mierzyć siły na zamiary czy na odwrot?

Z nowym rokiem nowe plany, stare realia

Pierwsze kilkanaście dni tego roku mamy już za sobą. Dla zakładów pracy upłynęły one pod znakiem „przymierzania” się do realizacji nowych planów produkcyjnych. Jak duże są zamierzenia i czy uda się je pomyślnie wprowadzić w życie — to pytanie przewodne naszej kolejnej sondy.

Krakowskie Zakłady Wyrobów Politechnicznych (dawne Zakłady Wyrobów Zabawkarskich) zamierzają w tym roku zwiększyć produkcję. Na krajowy rynek trafi więcej tzw. gier świetlicowych czyli gier fabularnych, małych i dużych biłardów. Zwiększenie produkcji tych poszukiwanych przez klientów artykułów odbędzie się kosztem innej specjalności — zestawów — zestawów do malsterowania, które nie sprzedają się już tak dobrze jak przed laty. Nie oznacza to oczywiście, że zakłady zaprzestają wytwarzania tych zestawów. Będą one dostarczane handlowi systematycznie w ciągu roku, ale by

uniknąć niepotrzebnego zapychania magazynów, tylko w takich ilościach, ile akurat potrzeba.

Nie zapomniano także o zagranicznych klientach, którzy są tradycyjnymi odbiorcami wielu wyrobów produkowanych przez zakłady. Głównie do krajów kapitalistycznych powędrują zmodernizowane i nowe zestawy do malsterowania oraz inne wyroby jak np. komplety biurko z taboretom do Anglii. W tym ostatnim przypadku dostanie się także do krajowym klientom, którzy jak pokazała dotychczasowa praktyka (w ubiegłym roku do sklepowych trafiła pewna ilość tych biurek, których zakłady wyprodukowały więcej niż zyczyli sobie angielski kontrahent, są bardzo zainteresowani tego typu artykułami

Również ambitne plany mają do wykonania Krakowskie Zakłady Przetwórstwa Owocowo-Warzywnego. Jeśli tylko natura nie sprawi zawodu i zima owocowo-warzywna be-

da obfite, KZPOW zamierza przez stężyć oczyszczania miast całego kraju pojemników na kółkach. Czas ten spożytkuje się na ulepszenie sposobu, by zmniejszyć do minimum ilość blachy potrzebnej do ich wykonania (może wtedy „blaszani” decydnijeli skądś spojrzeć na krakowskie „Presko”?). Poiki co, wytwórnia nastawia się na zwiększenie produkcji wiązek przewodów niezbędnych do podłączania maszyn rolniczych i innych urządzeń mechanicznych, aluminiowych radiatorów (chłodnic) do kompresorów dla ZSRR oraz innych aluminiowych części dla takich firm jak „Mera-KFAP” czy „Telkom-Telos”. By w pełni urzeczywistnić ten ostatni zamiar, potrzebne jest 110 ton aluminium miesięcznie, podczas gdy po ciężkich bojach udało się załatwić tylko 70 ton. Jak w takiej sytuacji wywiązać się z ustalonych zamówień? Na to pytanie trzeba znaleźć jak najprzejdz o-

powiedź. (koź)

Paupka na przechodnia

Przed wejściem do sklepu Mody Polskiej przy ul. Bohaterów Stalingradu położono metalowe kraty służące do czyszczenia obuwia. Między płytami chodnika i kratami utworzyły się dziury, głębokie na wysokość do pół łydki. Byłymi świadkami jak szereg osób chcąc oglądać wystawę i wejść do środka sklepu wpadało do dziury i nie mogąc wyszarpać nogi z tej pułapki, głośno kłękło. Biorąc pod uwagę, że ulica w tym miejscu jest bardzo ruchliwa i obecnie w porze zimowej śliska, można przewidzieć co się stanie. Zamiał przystojności robienia zakupów w ekskluzywnym sklepie, klient wyłuduje w Pogotowiu Ratunkowym że złamana noga. A wystarczyło by tak niewiele. Uszczelnienie dziury i niebezpieczeństwo ustąpi.

● Klub MPIK (Rynek Podgórski 7): Wystwa prac Zdzisława Perzanowskiego (10—20).

teatry

SŁOWACKIEGO (pl. Ducha 1): H. Kleist: Książę Homburgu (19.15); MINIATURA (pl. Ducha 2): S. I Witkiewicz: Oni (19.30); STARY (Jagiellońska 1): Sofokles: Antygona — 19.; SCENA MAŁA (Siwakowska 14): M. Gogol: Pamiętnik wariata — 17.; BAGATELA (Klub Dziennikarzy, Szczępańska 1): W. Russell: Edukacja Rity — 18.; LUDO WY (os. Teatralne 34): R. Rolland: Wilki — 18.; OPERETKA (Lubicz 46): J. Strauss: Baron cygański — 19.15.; GROTESKA (Scarłowa 2): Z. Poprawski: Chodzi Turca, paszka kłapie — 19.12.15.; MĄSKARON (Wieża Ratuszowa): I. Bresan: Szatan na wydziale filozoficznym — 22. STU (al. Krasińskiego 16): Makiłaj — 19.15.

kina

KIJOV (Kraślińskiego 34): Indiana Jones (USA 15 lat); Miłość, szmaragd i krokodyl (USA 15 lat) — 19.30.; KULTURA (Rynek Gl. 27): Ballada o Narayama (jap. 18 lat) — 9.30, 11.45, 18.; Pasazer w kajdankach (chiń. 15 lat) — 14, 18.15.; Przegląd filmów RFN: „Kropie deszczu” (od 15 lat) — 15.15.; KFS MIKRO (Olsztyńska 30): S. Wysocki: Wielka (CSRS 15 lat) — 18.; Shooch, cz. I (fr. 15 lat) — 20.; MŁODA GWARDIA — STUDYJNE (Lubicz 6): Paris, Texas (REN-fr. 18 lat) — 18.15, 19.; PODWAJESKIE (Koman-dosów 21): Bajki — 10 SWIT DUZA SALA (os. Teatralne 10): Greystone: Legenda Tarzana, władcy małp (ang. 12 lat) — 13.30.; Być albo nie być (USA 15 lat) — 18.; Przeznaczenie (pl. 18 lat) — 20.; ŚWIT MAŁA SALA: W pustyni i w puszczy (pol. b.o.) — 15.; Gandhi (ang. 15 lat) — 18.30.; ŚWIATOWID DUZA SALA (os. Na Skarpie 7): Spokojnie, to tylko awaria (USA 15 lat) — 18.; Ochi Karol (pol. 15 lat) — 18, 20.; SPINAK (Małkowskiego 2): Szekspir w Monte Carlo (pol. b.o.) — 18, 18.; TĘCZA (Praska 52): (9 i 11 — seanse dla szkół) UGOREK (os. Ugorek): Superman III (USA 12 lat) — 15.; Zgrzywa (radz 12 lat) — 17.30.; Ucieczka z Nowego Jorku (USA 18 lat) — 19.15.; UCIECHA (Boh Stalingradu 15): Och Karol (pol. 15 lat) — 18, 18.; Mistrzini Wu-Dang (chiń 15 lat) — 20.30.; WANDA (Waryńskiego 5): Zandarm w Nowym Jorku (fr. 12 lat) — 10; 1941 (USA 15 lat) — 12.; Gremłiny rozbijają (USA 12 lat) — 18.30.; Gangsterzy szos (kanad 15 lat) — 19.; Mistrzini Wu-Dang (chiń 15 lat) — 21.15.; WARSZAWA (Stradom 15): Pechowiec (fr. 12 lat) — 16, 18, 20.; WOJNOŚĆ (B. Szczyńska 1): Krzyżacy (pol. b.o.) — 10; Superpotwór (jap. b.o.) — 13.; Słady wylęcz zębów (pol.-CSRS 18 lat) — 15.45.; Czułe miejsce (pl. 18 lat) — 18.; Halo Taxi (Jug 18 lat) — 20.; WRZOS (Zamolskiego 50): Czy leci z „amł pi- lot” (USA 12 lat) — 16.; Kochany, najszczęśliwszy człowiek (radz 12 lat) — 18.; Dzieła sztuki (pol. 18 lat) — 20.; ZWIĄZKOWY — STUDYJNE (Grzegorzka 7): Zagadka nieśmiertelności (ang. 18 lat) — 16, 18, 20.

szpitale

INFORMACJA SŁUŻBY ZDROWIA, tel. 22-95-11 (czynna całą dobę).

CHIRURGICZNY, UROLOGICZNY, OKULISTYCZNY

CHIRURGICZNY, UROLOGICZNY, OKULISTYCZNY: Wrocławska 1. CHIRURGICZNY DZIEC.: Prokocim. LARYNGOLOGICZNY: Kopernika 23a.

apteki

INFORMACJA APTECZNA: tel. 11-07-65 (czynna 8—15). Rynek Gl. 42 — tel. 22-23-71. Krakowska 1 — tel. 66-23-21. Długa 88 — tel. 33-42-90. Kozłówek (pawilon) — tel. 55-51-87. Kazimierza Wielkiego 117, tel. 37-44-01. N. Huta, al. Rewolucji Październikowej 6, tel. 44-17-19. Centrum A — tel. 44-17-56.

wystawy

ZBIORY SZUKI NA WAWELU: KOMNATY (12-17). SKARBIEC KORONNY I ZBROJOWNIA (10-15). MUZEUM KATEDRALNE (10-15). Wystawa: „Wawel zaginiony” (10-15); GROB KRÓLW (9-15). MUZEUM W PIESKOWEJ SKALE (Ojców): (10-15.30). MUZEUM W I. LENINA (Topolowa 5): Wystawa: „Lenin w Polsce” (9-17, wst. woln.). DOM LENINA (Królów Jadwigi 4): Wystawy: „Mieszkanie Lenina”, „Rewolucyjna działalność Lenina na ziemi krakowskiej”, „Lenin — Luksemburg — Liebknecht — Bojownicy robotniczej sprawy” — (nieczynne). MUZEUM HISTORYCZNE KRZYSZOFORY: (Rynek Główny 35): Wystawa: „Z dziejów kultury Krakowa” (8-15). FRANCJANKA 4: Wystawy: „Szkole Krakowianin” (8-17). JANA: Wystawa: „Młot i zegary” (11-19). STARA SYNAGOGA (Szczępańska 24): Wystawa: „Z dziejów kultury Żydów” (9-15). GOLEBIA 4: Wystawa: „Oficyna inżynierska Roberta Jahody” (10-14). MUZEUM PRZYRODNICZE (Siwakowska 17): Wystawy: „fauna polska (10-13, wst. woln.). MUZ. ETNOGRAFICZNE (pl. Wolnica 1): Wystawa: „Polska kultura ludowa” (10-15). MUZEUM ARCHEOLOGICZNE (Polska 3): Wystawy: „Staryzność i średnio-wiekowe Małopolski”, „Pradzieje N. Huty”, „Mumie egipskie w świetle promieni X (nieczn.)”. APEKA „POD ORLEM” (pl. Boh. Gęta 19): Wystawy: „Pamięci Narodowej (10-16). GALERIA KRZYSZOFORY (Szczępańska 3): (11-17). BWA (pl. Szczępańska 3): Wystawy: „Stypendyści” — „Polska kultura i sztuka” — „Polska ilustracja dla dzieł” (11-18). GALERIA ARKADY (pl. Szczępańska 3a): Wyst. „Grafika”. Fr. Bunsch (11-18). GALERIA „PRYZMAT” (Lobzowska 3): (11.30-15.30). GALERIA PLASTYKA (pl. Szczępańska 5): (10-19). MUZEUM NARODOWE (Siłkennice): Galeria polskiej sztuki.

Wypadki

Na ul. Igołomskiej nietrzeźwy Władysław S., lat 34, zam. ul. Nadwodna, wszedł pod nadjeżdżający „sanomag”. W wyniku wypadku doznał on gwałtowny i wstrząsu mózgu.

W sobotę w Wieliczce samochodowa ślizgawka

W najbliższą sobotę, 18 stycznia br. na placu obok cegielni w Wieliczce rozegrana zostanie interesująca impreza dla wszystkich zmotoryzowanych, przygotowana wspólnie przez działaczy Automobilklubu Krakowskiego oraz funkcjonariuszy Wydziału Ruchu Drogowego WUSW w Krakowie. Będzie to eliminacja Pucharu Zimowego o Narodowe Naczelnicza Miasta i Gminy Wieliczka — Kazimierza Dominika. Zarówno dla licencjonowanych zawodników, jak i amatorów przygotowano identyczną, bezpieczną trasę wytyczoną na asfaltowym placu. Trzeba będzie przebyć łącznie ok. 1000 m w dwóch przejazdach. Na trasie przejazdu ustawiony będzie radar, chyba po raz pierwszy działający z kierowców, bowiem szybkość maksymalna wskazywana przez ten przyrząd odjemnowana będzie od czasu próby. Im kto pojedzie szybciej, tym większe szanse na zwycięstwo.

Początek ciekawej imprezy na placu obok cegielni w Wieliczce w sobotę o godz. 10. Zgłoszenia i niewielkie wpisy (w zamian będzie gorąca herbata na rozgrzewkę) od niestowarzyszonych chętnych do udziału w imprezie (licząc miejsc ograniczoną) przyjmowane będą w sobotę na miejscu od godz. 9. (wam)

A mieliśmy nie solić

Na asfalcie kwiaty nie rosną

Czytelnicy donieśli nam o dwóch dzentelmenach w mocno zniszczonych ferszalunkach, którzy z uporem maniaka posypywali nawozami sztucznymi chodniki na moście Grunwaldzki. Biedacy nie wiedzieli, że nawet gąbry należą do nawozu, który miał zapewnić służąc roztopieniu śniegu dwa razy tyle, to i tak na asfalcie nie wyrosłyby ani kwiaty, ani nawet trawa.

Komunikat Urzędu Miasta

W związku z 41. rocznicą wyzwolenia Krakowa Wydział Gospodarki Komunalnej i Mieszkalniowej Urzędu Miasta

ciąg dalszy nastąpi

Wolność Tomku... część druga

W listopadzie 1984 roku przedstawiliśmy na tych łach pewną interwencyjną sprawę. Rzecz dotyczyła niezwykle głośno pracującego hydrodrofu, pompującego wodę do urzędzonego na strychu mieszkania w kamienicy przy ulicy Pomorskiej 1. Ponieważ hałas wytworzony przez hydrodrofu doprowadzał do szalu mieszkańców całej kamienicy, rozpoczęli oni kampanię na rzecz jego wyciszenia (lokator mieszkania na strychu był głuchy na wszelkie nalegania, by wyłączyć pracę swego urządzenia).

Po kolej interweniowano w macierzystym ROM nr 5, PGM „Krowodrza” i Wydziale Architektury UD Krowodrza. Niestety wszelkie urzędnicze działania spełzały na niczym, a hydrodrof halasował sobie dalej w najlepsze. Wreszcie udało się doprowadzić do zorganizowania komisji, która po wizji lokalnej zawyrokowała

PROGRAM I	14.30
8.10 Geogr., kl. 5	Televizyjny kurs rolniczy
9.00 Muz., kl. 1	14.50 Muz., kl. 1: Dźwięki sol-mi
9.30—12.00 Domator	15.55 NURT: Przygotowanie do życia w rodzinie
9.35 Domowe przedszkole	16.25 Program dnia; DT — wiadomości
10.00 DT — wiadomości	16.30 Dla młodych widzów: „Krag” — „mag. harcerzy
10.10 Film dnia II zmiany: „Portret Doriana Graya” — film fab. prod. ang.	16.55 Dla dzieci: „Tik-Tak”
11.50 Zielono nam	17.20 DT — wiadomości
12.50 Chemia, kl. 7	17.30 Losowanie Express Lotka i Małego Lotka
13.30 TTR — upr. roślin, sem. 1: Nawadnianie roślin	
14.00 TTR — hod. zwierząt, sem. 1	

Szklanka mleka dla ucznia

Czy rzeczywiście dziecko do lat 14 pije 4—5 szklanek mleka dziennie, jak zalecają żywniowcy? Antidotum na tę sytuację miało być wprowadzenie zwyczajów picia mleka w szkole.

Akcja mleczna trwa już do brych kilka lat. Od czasu do czasu telewizja pokazuje migawki, na których uśmiechnięte dzieciaki piją mleko na dużej przerwie.

Różnie to bywa w praktyce. Przeprowadziliśmy krótką sondę, z której wynika, że „akcja mleczna” (o ile jest dobrze przygotowana) spełnia pokładane w niej nadzieje.

● Szkoła Podstawowa nr 1: Uczniowie tej szkoły od zeszłego roku mieli możliwość picia mleka w czasie zajęć szkolnych. W tym roku szkolnym rodzice stwierdzili, że nie widzą potrzeby organizo-

Złot właścicieli komputerów

W najbliższą sobotę, tj. 18 stycznia w stołowiec studenckiej Politechniki Krakowskiej przy ul. Warszawskiej 24 w godz. 9—16 odbędzie się międzynarodowy komputerowy. W związku z tym organizatorzy — Zarząd KU AZS Politechniki Krakowskiej, zapraszają wszystkich posiadaczy komputerów typu „Spectrum” i „Commodore”. Celem spotkania jest umożliwienie wymiany informacji i nawiązania kontaktów z innymi posiadaczami komputerów, dlatego też każdy uczestnik może przynieść komputer z monitorem i innymi urządzeniami zewnętrznymi lub same dyskiety i kasyety. (koź)

Blacha czarna jak polewka Soplicy

Co się dzieje z pastą do butów? Niedawno przyczyną braku tego towaru przedstawiał nam jeden z producentów — Spółdzielnia Pracy „Erdal”. Dzisiaj oddajemy głos Przedsiębiorstwu Opakowań Błaszanych „Opakomet”, które wytwarza pudełeczka na pastę.

Opakuje się, że firma od wielu miesięcy zalega z dostawą opakowań. Praktycznie realizacje zamówienia tylko w 50 proc. Jakże są przyczyny takiego stanu rzeczy? Według „Opakometu” winę ponosi Huta im. Lenina i... po części Ministerstwo Gospodarki, Materiałowej i Paliwowej, czyli resortowe ministerstwo przedsiębiorstwa.

Co roku MGMP wydaje wytyczne, w których określa jakie opakowania mogą być robione z lepszej, a jakie z gorszej gatunkowo blachy. Na pudełeczka do pasty do butów wyznaczono balchę czarną (bezyonową). Monopolista w produkcji tego rodzaju blach jest HIL. Niestety, z przyczyny tarczności blachy nie dostarcza „Opakometowi” odpowiedniej ilości surowca. Na 1985 rok przydział (czyli teoretycznie) wyniósł 7 tys. ton. Praktycznie zaś firma dostała niewiele ponad 1 tys. ton.

Ponieważ kwartalne dostawy blachy czarnej były więcej niż skromne, „Opakomet” zwrócił się do MGMP z prośbą o zgodę na produkcję pudełeczek z blachy ocynowanej. Departament Racjonalizacji i Techniki Przemysłowej Towarów, po tygodniach milczenia, w końcu zgodził się na

Wypadki

Na ul. Igołomskiej nietrzeźwy Władysław S., lat 34, zam. ul. Nadwodna, wszedł pod nadjeżdżający „sanomag”. W wyniku wypadku doznał on gwałtowny i wstrząsu mózgu.

TV-PROGRAM
17.40 „Wicher stepowy”, odc. 2 (ost.) — film prod. radz.
18.45 Przypadek moja specjalności — reportaż
19.00 Dobranoc: „Wyprawa prof. Baltazara Gabki”
19.10 Archiwum XX wieku
19.30 Dziennik Telewizyjny
20.00 Publicystyka
20.15 „Portret Doriana Graya” — film fab. prod. ang. reż. Dan Curtis
21.55 DT — komentarze
22.20 Trybuna Sejmowa — mag. spraw sejmowych
23.05 DT — wiadomości
23.10 Język rosyjski, lekcja 11

130 KRONIKA (Kr.)

19.00 „W światłach estrady” Twigg, cz. 2

19.30 Dziennik Telewizyjny

20.00 Co pana do nas sprostował?

20.15 Dookoła świata

21.00 Festiwal Muzyki „Łańcut 85”

21.40 Holenderski teatr tańca — wid. baletowe

22.10 „Osądymy sami” — progr. publicystyczny

22.55 Wieczorne „wiadomości

radio

PROGRAM I
DZIENNIKI: 4.00, 5.00, 5.30, 6.00, 7.00, 8.00, 9.00, 10.00, 12.05, 14.00, 16.00, 18.00, 19.00, 20.00, 22.00, 23.00.
4.00—8.00 Poranne Sygnały. 8.00 Progn. pog. inf. 8.45 Złoty gwiazd. 9.00—11.00 Cztery Pory Roku. 11.00 Konc. przed hejłem. 12.45 Rom. Kwadrat. 13.00 Komun. 13.10 Radio Krowodrzy. 13.30 Stara i nowa muz. wojsk. 14.05 Mag. Muz. „Rytm”. 15.55 Radio Krowodrzy. 16.05 Muz. i aktualn. 17.30 Z konc. 1 fest. 18.20 Konc. dnia. 19.30 „Chatka Puchatka” — sluch. 20.15 P. 20c. 20.45 Złoty Gwiazd. 20.45 P. 20c. 21.00 Gwiazd. Nowele — fr. 21.00 Komun. 21.05 Kron spr. 21.15 Encyklop. wielkich głosów. Anton Bonaci. 22.05 Religie i wierzenia. 22.20 Pios. nie jest mi obca — wspomn. o J. Nowaku. 23.25 Pios. do słuchania we dwoje.

PROGRAM II

DZIENNIKI: 6.00, 8.00, 13.00, 17.00, 21.00, 0.50.
6.05—8.00 Kraków na antenie: Co miesiąc dzień. 7.45 „Ziele na kraterze” — odg. pow. 8.05 Naszym zdaniem. 8.10 Poranna serk. 8.40 Stereof. archiwum polsk. pios. 9.00 „Zycie duże i małe” — odg. 9.20 Muz. która lubi i Skubkowicz. 9.50c. Zycze. 20.45 Long dal Kainowoi — odg. 10.00 Gozd. melom. 11.00 Zawsze po jedenaście. 11.19 Muz. non stop. 12.00 Niech narodni śpiewają. 12.25 Jazz do tańca. 12.40 Nowe Lawy. 13.05—13.20 Kraków na antenie: 13.20 Z małow skrzyjni. 13.30 Album operowy. 14.00 Nagr. nowe i najnowsze. 15.00 Pamiętniki i wspomn. 15.10 Nowe nagr. radowe. 15.40 Folklor na mapie świata: Francja. 16.00 Dzieła, style, epoki. 16.50 „Ziemia, która Bóg dał Kainowoi” — odg. 17.05—18.30 Kraków na antenie: 18.00 Co nieśpi dzień. 18.30 Klub Stereo. 19.30 Wieczór w Filh. 21.05 Wiecz. refleksje. 21.10 Recept Magdy Umer. 21.55 Powiastki filozof. 21.50 A. Dworzakowski. 22.15 Pios. 22.55 Powiastki filozof. 22.10 Słuchajmy razem 23.00. „Zycie duże i małe” — odg. 23.20 Interpret. muz. dawniej 24.00 Głosy, instrum., nastroje. 0.45 Miniat. liter.

PROGRAM III

6.00—9.05 Zaprasz. do Trójki: 6.10 „24 godziny w 10 minut 7.00, 8.00, 9.00, 12.05, 15.00, 16.00, 17.00, 18.00, 20.00”. 8.30 „Hayzal i kawał tej-daka” — 10.20 (powt.). 9.05 Przebie ty 9.15 Afryka w kamieniu zaklęta. R. Schied. 9.20 Mała poranna muz. 9.40 Miniatury poet. 9.45 Mała poranna muz. 10.00 Herbata przy samowarze. 10.30 Słowo muzy. latwość. 10.50 Waga sobie. 11.00 Od dźwięka do swingu. 11.30 Oczekiwania i barier. 11.40 Przebie ty 11.50 „Przejechał” — odg. 12.05 (powt.). 12.05 W tonacji Trójki. 13.00 „Hayzal i kawał tej-daka” — odg. 21. 13.19 Powt. z rozr. 14.00 Muz. skandy. 15.00 Rock pod prąd. 15.45 Zdziałwe sąsiedztwo. 16.00—19.00 Zaprasz. do Trójki: 17.30 Polt. dla wszystkich. 18.05 Inf. sport. 19.00 „Czardziejska gora” — odg. 6. 19.30 Trochę swingu 19.50 „Przejechał” — odg. 23 20.00 Studio na grań. 20.45 Klub Trójki „Władysław Gomułka”, cz. 1. 21.01 Trzy kwadr. jazzu. 21.45 Klub Trójki, cz. 2. 22.25 24 godziny w 10 minut i Inf. sport. 22.15 W kręgu ballady. 22.45 „Mozaka warszawska Karolina Beylin”, cz. 2. 23.00 Zaprasz. do Trójki. 23.50 „Mocny człowiek” — odg. 12.

apteki

INFORMACJA APTECZNA: tel. 11-07-65 (czynna 8—15). Rynek Gl. 42 — tel. 22-23-71. Krakowska 1 — tel. 66-23-21. Długa 88 — tel. 33-42-90. Kozłówek (pawilon) — tel. 55-51-87. Kazimierza Wielkiego 117, tel. 37-44-01. N. Huta, al. Rewolucji Październikowej 6, tel. 44-17-19. Centrum A — tel. 44-17-56.

apteki

INFORMACJA APTECZNA: tel. 11-07-65 (czynna 8—15). Rynek Gl. 42 — tel. 22-23-71. Krakowska 1 — tel. 66-23-21. Długa 88 — tel. 33-42-90. Kozłówek (pawilon) — tel. 55-51-87. Kazimierza Wielkiego 117, tel. 37-44-01. N. Huta, al. Rewolucji Październikowej 6, tel. 44-17-19. Centrum A — tel. 44-17-56.

apteki

INFORMACJA APTECZNA: tel. 11-07-65 (czynna 8—15). Rynek Gl. 42 — tel. 22-23-71. Krakowska 1 — tel. 66-23-21. Długa 88 — tel. 33-42-90. Kozłówek (pawilon) — tel. 55-51-87. Kazimierza Wielkiego 117, tel. 37-44-01. N. Huta, al. Rewolucji Październikowej 6, tel. 44-17-19. Centrum A — tel. 44-17-56.

apteki

INFORMACJA APTECZNA: tel. 11-07-65 (czynna 8—15). Rynek Gl. 42 — tel. 22-23-71. Krakowska 1 — tel. 66-23-21. Długa 88 — tel. 33-42-90. Kozłówek (pawilon) — tel. 55-51-87. Kazimierza Wielkiego 117, tel. 37-44-01. N. Huta, al. Rewolucji Październikowej 6, tel. 44-17-19. Centrum A — tel. 44-17-56.

apteki

INFORMACJA APTECZNA: tel. 11-07-65 (czynna 8—15). Rynek Gl. 42 — tel. 22-23-71. Krakowska 1 — tel. 66-23-21. Długa 88 — tel. 33-42-90. Kozłówek (pawilon) — tel. 55-51-87. Kazimierza Wielkiego 117, tel. 37-44-01. N. Huta, al. Rewolucji Październikowej 6, tel. 44-17-19. Centrum A — tel. 44-17-56.

apteki

INFORMACJA APTECZNA: tel. 11-07-65 (czynna 8—15). Rynek Gl. 42 — tel. 22-23-71. Krakowska 1 — tel. 66-23-21. Długa 88 — tel. 33-42-90. Kozłówek (pawilon) — tel. 55-51-87. Kazimierza Wielkiego 117, tel. 37-44-01. N. Huta, al. Rewolucji Październikowej 6, tel. 44-17-19. Centrum A — tel. 44-17-56.

co-gdzie kiedy? **15 STYCZNIA** Pawła jutro Marcelego

Kil XIX wieku (nieczn.) MUZEUM WYSPYIANSKIEGO (Kamionka 5): (10—16). KAMIENICA SZOŁAJSKICH (pl. Szczępańska 3): (10—16). ZBIORY CZARTORYSKICH (Jana 19): (nieczn.). GAIOWY GMACH (al. 3 Maja 1): Galeryj. pol sztuki XX wieku (nieczn.). MUZEUM MŁODEJ POLSKI „RYDLÓWKA” (Tętnajera 28): „Folklor wsi podkrakowskiej” (11—15). SALON WYSTAWOWY (al. Róż 3): Wystawa: „33 grafik wenezuelskich” (10—17). KLUB MPIK (Mały Rynek 4): CZYTELNIKA (10—20). GALERIA: Wyst. tkaniny artystycznej N. Jamlickiej (13—18). KLUB MPIK (pl. Centralny): CZYTELNIKA (10—20). GALERIA (10—20). GALERIA ZPAF (Anny 3): Wyst. „Nle — czysta forma” (10—18). GALERIA KTF (Boh. Stalingradu 13): (9—19). WIELICZKA: ZAMEK ZUPNY (9—13). MUZEUM ZUP KRAKOWSKICH (8—15). KOPALNIA SOLI (8—15).

MYŚLENICE — Muzeum Regionalne (Sobieskiego 3): Wyst. „Sropek krakowski” (10—15, 16—18). MDK (Świercowskiego 14): Konkursowa wystawa tradycyjnych ozdób choinkowych (8—21). MIEJSKIE SALE WYSTAW ARTYSTYCZNYCH (3 Maja 1a): „Kapliczka, rzadka, krzyż przydrożny, ziemia myślenickiej” (głokons. wyst. fotograficzna). (10—14, 15—17).

INFORMACJA SŁUŻBY ZDROWIA, tel. 22-95-11 (czynna całą dobę).

CHIRURGICZNY, UROLOGICZNY, OKULISTYCZNY: Wrocławska 1. CHIRURGICZNY DZIEC.: Prokocim. LARYNGOLOGICZNY: Kopernika 23a.

apteki

INFORMACJA APTECZNA: tel. 11-07-65 (czynna 8—15). Rynek Gl. 42 — tel. 22-23-71. Krakowska 1 — tel. 66-23-21. Długa 88 — tel. 33-42-90. Kozłówek (pawilon) — tel. 55-51-87